Nr. 68 Wtorek 23 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę“ przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Antoniego Marquarta z Kołomyi do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

Ferye wielkanocne zamykają pierwszy okres tegorocznej sesyi Rady państwa, który możnaby nazwać przygotowawczym. Zmieniona w całym składzie swoim nowa Izba nie mogła od razu przystąpić do pracy dodatniej jak na sesyach poprzednich, kiedy jedna i ta sama większość spotykała się z dobrze sobie od lat już znanym gabinetem i mogła od razu przystąpić do kontynuacyi prac już rozpoczętych. Z tego powodu rezultat pierwszego okresu sesyi liczbą prac załatwionych ostatecznie nie może się równać z równie długiemi okresami poprzedniego peryodu parlamentarnego. Prasa opozycyjna na tem głównie oparła się układając bilans parlamentarny za ubiegłe półrocze. i nie można się dziwić, że tendencyjny rachunek doprowadził ją do celu z góry wytkniętego. Jeżeliby sama liczba ustaw i uchwał miała rozstrzygać o rezultacie, to niezawodnie ubiegły okres parlamentu byłby bardzo niepokaźny. Jeżeliby dalej częściowe przesilenia i drobne starcia połączone koniecznie z każdem nowem grupowaniem się stronnictw miały w całości iść do wykazu stanu biernego. to niezawodnie bilans wypaśćby musiał niekorzystnie.

Ta tendencyjna rachunkowość parlamentarna stawia tak kategorycznie swoje kombinacye. jak gdyby miała do czynienia z cyframi, które same za siebie mówią i słowami ani umniejszyć ani powiększyć się nie dają. Chodzi tu jednak o bilans polityczny, który układany być nie może z tak ciasnego stanowiska, jakie zakreśla sama liczba posiedzeń, ustaw i uchwał. Trzeba brać w rachubę głównie rezultaty polityczne, a w takim razie bilans ubiegłego okresu parlamentarnego wykaże w stanie czynnym jedną pozycyę tak świetną, że sama jedna zrównoważyć może wszystkie ciężary stanu biernego. Byłto przecież okres kompletnego parlamentu, a jak wiele znaczy ten komplet, jaką stanowi on zdobycz dla życia konstytucyjnego, to przed dwoma laty przedstawiała nam ta sama prasa opozycyjna, która dziś nawet nie wspomina o tem! Przed dwoma laty dr. Herbst inaugurował porozumienie z Czechami, a śp. Etienne torował im drogę do Rady państwa, i dlatego kompletna Rada państwa była ogromnym tryumfem dla konstytucyi. Dziś komplet przyszedł do skutku bez dr. Herbsta, Czesi zasiedli w Radzie państwa dzięki polityce obecnego gabinetu i dlatego ma to być fakt tak pozbawiony znaczenia, że się nawet o nim nie wspomina przy układaniu bilansu parlamentarnego.

Przedstawiając ubiegły okres parlamentarny w świetle jak najgorszem opozycya tak rzecz przedstawia, żeby ztąd wypływało, że po obecnej Radzie państwa i obecnym gabinecie nie można oczekiwać lepszych rezultatów także w przyszłym okresie. Trzeba tedy koniecznie dążyć do jak najrychlejszego obalenia obecnego stanu rzeczy, do pozbycia się obecnego gabinetu i Rady państwa. Pewne żywioły opozycyjne w Izbie zdają się cel ten tak gorąco brać sobie do serca, że gotowe są nawet odmówić uchwalenia budżetu! Byłby to niezawodnie najradykalniejszy środek zaradczy dla malkontentów, ale czy odważy się z nim wystąpić jakakolwiek frakcya opozycyjna? Uczynią to chyba ci junacy polityczni, którzy nie oglądają się na żadne skutki i postępowanie swoje zastósowują do pierwszego impetu. Żeby z takim zamiarem wystąpić mieli poważniejsi posłowie, o tem nawet myśleć nie można. Samo takie przypuszczenie jużby im uchybiało. Odmówienie budżetu, to otwarta negacya wszelkich rządów, to po prostu zamach nietylko na interesa lecz i na całą powagę państwa wobec świata. W najtrudniejszych dla siebie czasach prawica będąc w mniejszości nie myślała o takim radykalizmie a słuszność każe przyznać, iż także i lewica w najtrudniejszej chwili, za rządów hr. Hohenwarta, oparła się pokusie i nie użyła tego środka radykalnego, chociaż zdawało jej się, że ma do tego powód uzasadniony, t. j. zamach na konstytucyę pod formą artykułów fundamentalnych.

Rada państwa.

Podajemy mowę pos. **Dunajewskiego,** jako sprawozdawcy komisyi budżetowej, mianą na zakończenie rozpraw o ustawie prolongującej prowizoryum budżetowe i upoważniającej rząd do wydania obligacyj renty złotej na 20 milionów:

Po burzliwych w komisyi obradach prawdziwą niespodziankę sprawili mi pierwsi w tej sprawie mowcy w pełnej Izbie (Sturm, Schaup) spokojnem i objektywnem, acz może nietrafnych zapatrywań swych wyłuszczeniem. Natomiast ostatni z panów preopinantów (Tomaszczuk), nie będąc w tym roku członkiem komisyi budżetowej, zdaje się, że chciałby sobie powetować to w wysokiej Izbie, co pod względem różnych grzeczności i uwag osobistych stracił, choć zresztą i tak już było ich w komisyi dosyć. Inną jeszcze zgotowano mi niespodziankę, bom spodziewał się po wyśrubowaniu tej sprawy do rzędu rzeczy niezwykłej doniosłości, że w rozprawach dzisiejszych pójdziemy za przykładem bohaterów starożytnej Hellady, którzy przed skrzyżowaniem kopij obrzucali się nawzajem rozmaitemi przykremi dla ucha rzeczami, a tymczasem z wyjątkiem ostatniego wszyscy inni preopinanci inną poszli drogą. Obchodzili się z wszelką grzecznością z przeciwnikami swymi z prawicy, choć samym sobie pochlebstw nieszczędzili. Pierwszy mowca (Sturm) w przemówieniu zakroju spokojnego i subtelnego nie mógł jednak pominąć, by nie wypowiedzieć, że stronnictwo jego bez urazy osobistej, bez wątpliwości politycznych ma na oku tylko interes państwa (*wesołość po prawicy*), mianowicie też bez względu na jakieś może ustępstwa wzajemne. Wiadomo, że obecnie ustała już era tych ustępstw (*wesołość po prawicy*), a do wzajemności w nich potrzeba co najmniej dwu stron. Tak samo drugi mowca (Schaup), który rzeczywiście używając greckiego podstępu wojennego zapisał się za projektem (*głosy z prawicy: bardzo trafnie!*), oświadczył, że będzie chwilowo trzymał się zdala od względów politycznych; nie mógł jednak stłumić w sobie uwagi, że Izba ta nic już zdziałać nie zdolna, że rozpadła się na przeróżne stronnictwa; a właściwie prze-

LISTY PARYSKIE

LXXIII.

Wielkie odkrycie pozytywne. Na co się zda cudze doświadczenie? Co to jest dobry interes? Żona Sganarella. Reforma praw i obyczajów. Gogo Ofiara czy współwinowajca Znowu o wyścigach. Skandal. Jeszcze jeden dyrektor teatru. Montigny. Kronika gustu publiczności. Loterya franko-hiszpańska.

W tych dniach przeglądając jedno z niezliczonych dzieł uczonego senatora, członka akademii francuzkiej, p. Littré, znalazłem bardzo poważnie wypowiedziane zdanie, że jeden z ojców tak zwanej pozytywnej filozofii odkrył po długoletnich głębokich badaniach tę wielką zasadę naukową, że „gdyby było zamiarem natury, żeby człowiek jako jednostka własnym rozumem mógł dojść, w jaki sposób może najlepiej użyć swoich intellektualnych zdolności ku osiągnięciu najwyższego dobrobytu, to byłaby mu dała tysiąc a nawet parę tysięcy lat życia, że zaś tego nie uczyniła, to widocznie dlatego, że chciała, żeby sprawa ta odbywała się zbiorowo, a nadto, żeby każde pokolenie podawało następnemu owoce swoich własnych i swoich poprzedników prac. odkryć i ulepszeń, i żeby następne pokolenie korzystało z tych wskazówek i udoskonalało je dalej.“

Przyznam się, że objawy tej „zasady“ tak dotykalnie występują od najpierwszych dni dziejów ludzkiego rodu, że nie zdaje mi się, żeby potrzeba było być aż ojcem jakiej bądź filozofii, żeby ją **odkryć**, a nawet że ona aż nadto znaną była na wiele wieków przed owym pozytywnym myślicielem, kiedy już jeden ze starożytnych mędrców pogańskich gorzko uskarżał się na to, że ludzie chociaż obdarzeni rozumem, nie chcą uczyć się z doświadczenia drugich, i że każdy wtedy dopiero uwierzy, że ogień parzy, gdy sobie palce spiecze.

Nie mam zamiaru przeczyć tej teoryi, że następne pokolenia korzystają, choćby tylko w drodze materyalnej, ze zdobyczy swoich poprzedników i przygotowują nowe dla następców. bo inaczej nie mielibysmy dotąd ani kolei żelaznych, ani telegrafów, ani latarni elektrycznych Jabłoczkowa, ani nadziei lamp Edisona — ale z drugiej strony trzeba także przyznać, że skarga starożytnego mędrca na brak chęci korzystania z cudzego doświadczenia dziś równie byłaby uzasadnioną jak przed wiekami, a co gorsza, dzisiejszemu społeczeństwu zarzucić można, że nietylko z cudzego, ale nawet z własnego doświadczenia nie umie czy nie chce korzystać i że nawet stare przysłowie, „kto się na gorącem sparzy, ten później i na zimne dmucha“ przestało być regułą w naszym pozytywnym wieku.

W ostatnich kilku latach coraz częstsze w różnych krajach, prawdziwie monstrualne bankructwa i *krachy* w świecie finansowym i spekulacyjnym tyle za każdym razem pochłaniały nieszczęśliwych ofiar łatwowierności, że należałoby spodziewać się większej z każdym dniem, a przynajmniej po każdej podobnej katastrofie ostrożności po drobnych kaptalistach w powierzaniu swego mienia w ręce zanadto obiecujących spekulantów; możeby nawet należało liczyć na energiczne wystąpienie właściwych władz ku zapobieżeniu nowym podobnym wypadkom. Ale tu własnie niestety, na każdym kroku nastręcza się nowy dowód, że nikt się nie chce uczyć z doświadczenia drugich.

Po ostatniem, na miliony obliczonem bankructwie sławnego fundatora Europejskiego Banku w Paryżu, p. Philippard, dzienniki paryzkie zapowiedziały projekt nowej ustawy, ubezpieczającej na przyszłość grosz akcyonaryuszów, ale prawie nazajutrz odwołały tę pogłoskę, niektóre nawet nie wahały się dodać, że słusznie zaniechano tego zamiaru, bo wszelka ustawa w tym przedmiocie skazana byłaby z góry na zupełną bezsilność. I rzeczywiście nie prawodawstwo należałoby zreformować, żeby zabezpieczyć prywatny grosz od niesumiennej spekulacyi, ale potrzebaby wprowadzić radykalną zmianę w obyczajach, które na nieszczęście zanadto się zakorzeniły, żeby można spodziewać się bliskiej ich reformy.

Czyż, zacząwszy od owego sławnego banku Law'a aż do dni dzisiejszych, mało było głośnych i dobrze zrozumianych ostrzeżeń w dziełach ekonomicznych i codziennej prasie, mało przykładów strasznych, zabójczych zawodów nieostrożnej łatwowierności? Ostrzeżenia i przykłady pozostały bez skutku. Napróżno Balzak nakreślił tak typową postać finansowego oszusta Mercadeta naprózno Dumas syn tak genialną w kilku słowach dał definicyę interesów finansowych: *Les affaires c'est l'argent des autres.* Napróżno karykatura stworzyła Roberta Macaire, robiącego interesa w cudzych kieszeniach; napróżno dzienniki podają codziennie liczne wypadki oszustw, nadużyć, i spowodowanych przez nie samobójstw, a sądy kryminalne ogłaszają serowe wyroki — zawsze jeszcze znajdzie się niezliczone mnóstwo ludzi, co mają oczy. żeby nie widzieć, a uszy, żeby nie słyszeć ostrzegających sygnałów i mądrej rady.

— A jeżeli mnie się podoba, żeby mię mąż bił? — powiada żona Sganarella do sąsiada, który chciał jej bronić przeciw brutalstwu męża.

Cóż więc dziwnego, że łatwowierna publiczność zdaje się mówić: A jeżeli mi się podoba, żeby mię oszukiwano? — ile razy kto występuje z rozsądną radą, żeby ją ustrzedz od niebezpieczeństwa przebiegłych spekulantów.

Bliżej się przypatrzywszy, przyznać musimy, że żona Sganarella naiwniejszą jest w swojej odpowiedzi, niż publiczność, dająca się łapać na wędkę kolosalnych dywidend. W tym ostatnim razie *Gogo* (tak nazywają Francuzi każdego symplicyusza, którego łatwo wyprowadzić w pole) nie samą naiwnością grzeszy; tu nader ważnym czynnikiem jest gorąca żądza zrobienia prędko i łatwo majątku po za obrębem normalnych dróg pracy i wytrwania.

Gogo, który biegnie na oślep tam, gdzie mu obiecują złote góry, choćby na księżycu, nie jest ani tak ślepym ani tak łatwowiernym, jakby się zdawało.

Przypuśćmy, że czwarte stronnice dzienników i sążniste afisze po rogach rozlepione zapowiadają jakieś niesłychanie procentujące się przedsięwzięcie, z kapitałem tylu a tylu milionów.... illuzyi — cóż powinien pomyśleć Gogo, który ma trochę uciułanego grosza, jeżeli zechce przedewszystkiem poradzić się swego sumienia?

Powinien pomyśleć sobie: Nie jest to ani naturalnem ani prawdziwem, żeby pieniądz bez pracy tak grube przyniósł procenta, jak tu zapowiadają, chyba jakaś bardzo sztuczna spekulacya może dojść do podobnych rezultatów, a spekulacya żeby jednego zbogacić, musi koniecznie drugiego okraść.... To jest jasne jak słońce. Po takim namyśle, jeżeli Gogo nie cofa się, i żeby się zbogacić choćby nieczystą drogą, przystępuje ze swoim groszem do podejrzanej spekulacyi — to już nie jest naiwnym oszukanym, ale wspólnikiem oszustów, i jeżeli zostanie oszukanym, nie zasługuje nawet na pożałowanie.

Wiek nasz nie zwraca uwagi na słowa poety, który powiedział że czas nie szanuje tego co się bez jego współdziałania robi, dziś ludzie chcą robić wszystko galopem,

mawiał z okoliczności tego projektu finansowego za rozwiązaniem Izby. Nie jestem powołany w imieniu komisyi budżetowej oświadczać się za tem lub przeciw temu (*Wesołość po prawicy*). Oświadczył on, że pojmowałby cały ten projekt, zalecony przez komisyę zgodnie z projektem rządowym, wtedy, tylko, gdyby świadomy celu swego rząd wystąpił wobec stronnictwa z żądaniem: potrzeba mi pieniędzy, dajcież! Szanowny mowca ten zdaje się spodziewać po rządzie świadomym siebie władzy dyktatorskiej. Nie w moim to guście widzieć rząd taki u steru i słyszeć w państwie konstytucyjnem dewizę: *sic volo! sic jubeo!* Czy obecny wysoki rząd posiada świadomość siebie, czy nie, niewiadomo mi; do rządu należy dowieść tego. Ale wiadomo mi z dziejów parlamentarnych, że świadome siebie i celu swego stronnictwa, które sprzeciwiają się całemu rządowi lub najważniejszym jego członkom, powinny też zdobyć się na odwagę, by po prostu i wyraźnie zaprojektować *votum* nieufności w adresie do tronu. Że tej odwagi nie ma, przyczyna tego pewnie będzie w tem, iż ma się może prawdziwe poczucie, że mamy konstytucyę i to bardzo cenną, że atoli nie każdy szablon konstytucyjny stosować się do każdego państwa i że pod względem *votum* ufności czy nieufności w parlamencie austryackim trzeba być bardzo ostrożnym, gdyż mimo wszelkich doniosłych praw parlamentu w ostatniej instancyi decyzya zapada tam, gdzie jest pierwsze źródło władzy i prawa i ostateczna, ale i najściślejsza podstawa jedności tej wielkiej ludów rodziny. (*Huczne brawo! z prawicy*) Tak rzecz pojmuję, jak przynajmniej przypuszczam, wstrzymano się od jawnego postawienia kwestyi nieufności; a więc też może byłoby lepiej nie występować z ukrytem. (*Głosy z prawicy: bardzo słusznie!*)

Ostatni mowca (Tomaszczuk) chciał zrównoważyć grzeczność innych względem prawicy i rozumie się, że ponieważ mnie przypadł zaszczyt być sprawozdawcą większości, nie mógł nie dostrzedz w sprawozdaniu „komunałów“ i zarazem wynurzył rozczarowanie, że nie widzi motywów, którychby celem zwalczania sprawozdania mógł się czepić. Otóż spisanie sprawozdania było bardzo przynaglone nagłością samej sprawy; czy więc owo wyr żenie o niem jest słuszne, pozostawiam sąd wys. Izbie. Ale nie zdaje mi się, iżby sprawozdawca większości był zobowiązany pisać dokładnie sprawozdanie na to tylko, by podawać przeciwnikowi jak najwięcej punktów zaczepnych do krytyki. (*Wesołość po prawicy*). Jeśli jemu się zdaje, że ustawa niedobra, niechże szuka sobie wdzięczności w samej ustawie, a nie w sprawozdaniu. (*Brawo, z prawicy; niepokój i głosy przeczące z lewicy*). Ośmieliłem się zalecić wys Izbie nie sprawozdanie ku pochwale, lecz ustawę ku przyjęciu, a tak dawny członek parlamentu powinienby wiedzieć, że parlamenty nigdy nie wydają swego *votum* o sprawozdaniu. (*Brawo, z prawicy*).

Co się tyczy ogólnych pobudek, które nakłoniły tych panów do zwrócenia się w dyskusyi ogólnej szczegółowo przeciw § 4, a więc do antycypowania dyskusyi szczegółowej, pierwszy z nich wynurzył przedewszystkiem wątpliwości konstytncyjne. Daleko mi do tego, bym przeczył, że byłoby rzeczą więcej pożądaną, aby nasamprzód ustawa finansowa mogła być uchwalona i sankcyonowana, a my potem mogli zastanawiać się i powziąć uchwały o niedoborze i sposobie jego pokrycia. Ostatni mowca wyłożył obszernie, dokładnie i wedle zasad szkoły, jak wymaga zwykła logika, że wprzód należy obradować o przyczynach a potem o następstwach i konkluzyach. Proszę tedy zważyć, że bez najmniejszego zarzutu co do natury rzeczy i logiki głosował już za takiemiż ustawami w latach dawniejszych i, o ile mi wiadomo wcale nie zapisywał się do głosu, gdy w r. 1877 uchwalono ustawę o 10 milionach renty złotej. dalej ustawę z r. 1878 i t. d. A więc ustawa, jak powiedział szanowny preopinant. nie zupełnie zgadza się z praktyką konstytucyjną; przyznaję. ale nie zdaje mi się, iżby właśnie dopiero w tym roku była przyczyna do wynurzenia tych wątpliwości konstytucyjnych, lub iżby ją należało poniekąd wynajdować.

Pierwszy z panów preopinantów przyznał, że ustawa finansowa jeszcze niegotowa; ale dodał zaraz, że nie sam rząd temu winien. Jestem członkiem komisyi, nie dostrzegłem, iżby rząd przeszkadzał nam był w pracy; zresztą zdaje mi się, że kto sam nie ma woli po temu. nie dałby się zniewolić. Nie pojmuję. jakim sposobem rząd może wydawać się komuś nie sam wprawdzie winnym, ale jednak współwinnym co do prac komisyi budżetowej. Ktoby był drugim współwinowajcą, tego szanowny poseł nie powiedział. Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że Izba zasiada z przerwą wakacyj na święta Bożego narodzenia od dnia 7 października; Izba dziś liczniejsza niż dawniej, a pewnie nie można jej poczytać po prostu za grzech, że znaleziono środki na skompletowanie Izby w duchu zupełnej reprezentacyi ludów naszego państwa wielkiego; a dalaj zważyć potrzeba, że sprawozdanie o budżecie zeszłorocznym wypracowane przez bardzo zdatnego niewątpliwie i pracowitego pos. Wolfruma, nosi datę 24 marca. (*Wesołość po prawicy*) Wczoraj mieliśmy dzień 16 marca, a wczoraj komisya budżetowa uchwaliła ustawę finansową. Nie zdaje mi się, iżby pospiech roku zeszłego był o wiele prześcignał pracą kategoryczną, owszem odwrotnie! Nie należałoby przynajmniej nas, którzy obecnie mamy większość w komisyi budżetowej, ganić za to, że ustawa finansowa rychlej jest gotowa, niż gdy inni panowie mieli większość w komisyi. (*Głosy z prawicy: bardzo słusznie.*)

Ponieważ nie można teraz uchwalić i do ostatka załatwić ustawy finansowej. stajemy wobec niedoboru, o którym jeden z szanownych preopinantów utrzymywał, że sprawozdanie komisyi o projekcie niniejszym uważa go za niewiadomy. Ależ wszakże wyraźnie powiedziano w sprawozdaniu: „Nie ulega zgoła wątpliwości, że ta operacya kredytowa nie wystarczy na pokrycie całego niedoboru.“ Tyle więc wiedział sprawozdawca. który dziś ma zaszczyt zalecać wys. Izbie ten projekt, i wiedzieli też inni mowcy, że niedobór jest większy. Z tego wypływa, iż bynajmniej nie wątpimy, że wys. Izba znajdzie się w konieczności pokrycia niedoboru tegorocznego za pomocą operacyi kredytowej. Prawda, że pos. Wolfrum wytknął, iż w ten sposób dzielimy tę operacyę na dwie, bo z wczorajszych obrad komisyi budżetowej wiadomo, iż będzie nam potrzeba więcej od 20 milionów. tudzież, że ludzie zawodu mają wątpliwości, czy to rzecz właściwa dzielić operacyę kredytową na dwie części. Otóż, jeżeli szanowny poseł rzeczywiście tak nawskróś jest przejęty tym wielkim kłopotem, że trzeba nam pożyczyć jeszcze kilka milionów więcej, miałby przy §. 4tym najpiękniejszą sposobność wnieść poprawkę, żeby zamiast 20 milionów przyzwolić 30 milionów. (*Wesołość po prawicy*). Wtedy cała historya niedoboru byłaby odrazu załatwioną. Niechże tam będzie, jak chce, rzecz to osobistego zapatrywania, czy to stanie się w marcu, kwietniu czy w maju. Są bowiem dla parlamentów także sytuacye przymusowe, a parlament austryacki mógłby nawet dużo o tem pomówić. (*Wesołość po prawicy*).

Projekt rządowy co do ustawy finansowej powiada: o pokryciu niedoboru orzecze się osobną ustawą; a słowa te mają jakoby sprzeciwiać się dzisiejszemu wnioskowi komisyi. Przedewszystkiem. gdybym słów się czepiał, powiedziałbym: ustawa dziś dyskutowana jest osobną ustawą; ale wszakże co do pokrycia całego niedoboru będziemy mieli jeszcze inny osobny projekt ustawy, który uwzględni ten dzisiejszy kredyt poniekąd jako zaliczkę. Zarzucają atoli· konieczność chwilowa nie jest udowodniona. W tym względzie już pos Clam rzecz objaśnił; pozwolę sobie dodać tylko. że wpływy *netto* w centralnych kasach państwowych wynoszą w pierwszem półroczu r. 1877 w okrągłej liczbie 36 milionów, w drugiem 39 milionów; w r. 1878 w pierwszem 39, w drugiem 52 milionów; w r. 1879 w pierwszem 50, w drugiem 58 milionów; to znaczy, że w przecięciu przewyżka drugiego półrocza nad pierwszem wynosiła $11\frac{1}{2}$ miliona papierami. Umyślnie pomijam złoto i srebro, aby nie nużyć was liczbami. Cóż z tego wynika? Otóż, że w drugiem półroczu można oczywiście liczyć na większe dochody, a w tym roku przybywa jeszcze i to, że w skutek klęsk po różnych prowincyach można spodziewać się w pierwszem półroczu mniej podatków niż w drugiem. Prawda, że jeden z mowców, o ile zrozumiałem, dopatrzył się właśnie w tej okoliczności dowodu przemawiającego przeciw §. 4mu. Tego całkiem już nie pojmuję. Wiadomo przecież, że z wyjątkiem całkiem nadzwyczajnych wydatków wydatki państwa są podzielone na pewne regularne terminy; minister skarbu wie na pewno że dnia 1 kwietnia, 1 maja i 1 czerwca będzie musiał wypłacić około 40 milionów procentów; ale jakże można wiedzieć, że niedobór tak regularnie podzieli się na miesiące, iżby czwarta ich część nie miała niedoboru? Wiemy, że w r. b. będziemy mieli co najmniej 24 miliony niedoboru, a jeśli komisya budżetowa dziś wnosi. aby równie jak w ostatnich latach przyzwolić ministrowi kredyt 20-milionowy za pomocą wydania obligacyj, trudno zaiste zrozumieć w czem tu ma być niebezpieczeństwo dla finansów. Owszem zdaje mi się, że przezorny gospodarz w domu, a tem więcej w państwie powinien zawczasu pomyśleć, aby zasoby nie były do szczętu wyczerpnięte. Albo czyż wys. Izba chciałaby, aby minister, ktokolwiekby to był, wtedy dopiero zgłaszał się do potęg finansowych, gdy konieczność wypłacania już stoi za drzwiami? Jeśli panowie twierdzą, że niedobór jeszcze niewiadomy, odpowiadam na to, że po wakacyach świątecznych nie będzie więcej wiadomy niż dzisiaj. Nie będąc pesymistą, można przypuścić — w czem obym się pomylił — że sankcya ustawy finansowej nie nastąpi przed dniem 15 lub 20 maja. Czyż minister wtedy w dniach 10 ma dokonać całej operacyi? Czy to w interesie państwa i opodatkowanych zniewalać ministra do pożyczki na warunkach mniej korzystnych? Że dziś targowisko pieniężne sprzyja operacyi, nikt nie zaprzeczył.

W sprzeczności z swymi preopinantami pos Tomaszczuk bez względu na to, że z pomiędzy ośmiu posłów bukowińskich dwaj zasiadają na ławie ministeryalnej, odmówił rządowi zaufania. Nie wiem czy to w tym duchu. jakoby rząd nigdy nie był cieszył się jego zaufaniem, lub czy to było wypowiedzenie zaufania dotychczasowego. Nie znajduje on uspokojenia w przeszłości i teraźniejszości ministra czy ministrów — boć w przyszłość wnikać nie można. Co do mnie. wyznaję, że gdyby można rzucić okiem wstecz nie na historyę mężów, bo to nie jest rzeczą parlamentu, lecz całych parlamentów lub przynajmniej wielkich partyj politycznych, doszłoby się rzeczywiście do tego smutnego rezultatu, że nie ma partyi lub parlamentu wolnego od błędów i pomyłek. Muszę tu przypomnieć słowa: kto sam sądzi się być bez błędu, niech wyda wyrok tak surowy. Ale rzecz sama jest bardzo poważna. Wys. Izba dawniej bez różnicy stronnictw uchwalała podobne ustawy, a jeśli pos. Clam odwołał się do patryotyzmu, do zrozumienia interesu państwa, nie można mu pewnie uczynić z tego zarzutu żadnego. Są to, co prawda, kwestye pieniężne, nie uczucia, ale ofiarność wypływa nietylko z uczuć. lecz i z przekonania. Zdaje mi się przeto. że nie zbłądzę, śmiąc wynurzyć nadzieję. że wys. Izba bez względu na namiętności chwilowe, na ufność czy nieufność. słuszną czy niesłuszną, na nabyte czy przyrodzone pretensye (*wesołość po prawicy*). słuszne czy niesłuszne, wynurzy po prostu przekonanie, że dla opodatkowanych i dla państwa lepiej dziś przeprowadzić operacyę kredytową, bo dziś na targowisku pieniężnem stan rzeczy korzystniejszy. i że Izba nie ma interesu w ubezwładnieniu rządu wobec potęg kapitałowych. Nie przemawiajmy w obronie kapitałów. które same umieją bronić swego interesu (*brawo! z prawicy*). brońmy interesu państwa i jego ludów. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zajście w parlamencie włoskim).

Podajemy według rzymskiej *l'Italie* sprawozdanie z posiedzenia włoskiej Izby deputowanych z d. 18 marca, na którem przyszło do znanego już z telegramu zajścia między deput. Mancinim a prezydentem Izby Farinim

Na porządku dziennym był dalszy ciąg rozpraw nad polityką zagraniczną rządu. Rozmaici deputowani uzasadnili wniesione mocye. Między innemi p. Bovio zapewnił uroczyście, że Tryest i Trydent są „ziemiami włoskiemi“ i że byłoby blasfemią ze strony parlamentu wypierać się, że je uważa za takie. „Dlaczego, wołał szanowny zwolennik *Irredenty*, mielibyśmy zrzekać się prawa narodowego? Czy z powodu interpellacyi pp. Bonghi i Visconti-Venosta? Ależ najsławniejsi mężowie prawicy uważali Tryest i Trydent za część Włoch, dlaczegoż nie wolno lewicy czynić tego, co było dozwolonem prawicy. Interpelanci domagają się rozwiązania naszych stowarzyszeń, ależ czy sądzicie, że nie znaleźlibyśmy wtedy innego sposobu protestowania? Milczenie nasze byłoby groźniejszem dla was niż program nasz, który streszcza się w słowach: integralność prawa narodowego na zewnątrz. wolność i rozszerzenie prawa wyborczego na wewnątrz. Mowca kończy wniesieniem porządku dziennego, ułożonego w duchu tego programu.

Po p. Bovio zabrał głos dep. Oliva, przedkładając mocyę, wyrażającą zaufanie do polityki gabinetu.

Następnie zabrał głos dep.

Mancini: P. Minghetti zarzucał rządowi brak wszelkiego zdania tak jak gdyby prawica mniemała być w posiadaniu wszelkiej wiedzy politycznej. p. Bonghi z olimpijską dumą mówił o impotencyi moralnej i intelektualnej rządu....

Prezydent Farini: Upraszam mowcę, aby miarkował swe słowa.

Mancini: Słowa moje są zupełnie umiarkowane.

Bonghi (przerywając): Wyrażenia pana Manciniego nie są parlamentarne.

Mancini: Pan Bonghi przemawiał w tem zgromadzeniu, jakby jaki Bismarck albo Gorczakow....

Prezydent Farini: Panie Mancini! gdyby w tem zgomadzeniu wolno było przemawiać w pewnym tonie, dyskusya wyrodziłaby się w kłótnię niegodną parlamentu (oklaski z prawicy i centrum).

Mancini: P. prezydent pozwoli, że opierając się na długoletniem doświadczeniu parlamentarnem, nie podzielam jego zdania (oklaski z lewicy).

Prezydent (uderzając pięścią w stół i wstając). Panie Mancini, ja zajmuję to stanowisko na mocy uchwały Izby i nie pozostałbym na niem ani minuty, jeżeliby uwagi moje miały być cenzurowane (oklaski na prawicy i w centrum).

Mancini (z naciskiem). Panie prezydencie, ja mam za sobą trzydzieści lat życia parlamentarnego i nigdy jeszcze nie byłem przywołany do porządku, pomimo, że często zabieram głos z tej ławy (oklaski na lewicy.) Niech Izba osądzi, czy ja i p. Bonghi jesteśmy równo traktowani przez p. prezydenta (oklaski na lewicy).

Prezydent: Oświadczam, że jeśli te oklaski nie ustaną, zamknę posiedzenie.

Mancini: A ja oświadczam. że zrzekam się głosu. (Przeciągłe oklaski na lewicy.)

Prezydent nakrywa głowę i oświadcza, że zamyka posiedzenie. Następnie wychodzi z sali.

Żywe poruszenie panuje we wszystkich ławach, z ław lewicy padają okrzyki i gwałtowne rekryminacye, niektórzy deputowani prawicy otaczają ławę ministrów.

Wiceprezydent Spantigati wśród oklasków lewicy wstępuje na trybunę prezydenta. Z prawicy odzywają się głosy. że posiedzenie zostało zamknięte.

Głos z lewicy: Głosujmy! Izba jest udzielną.

Napróżno p. Spantigati dzwoni i dobywa głosu aby być zrozumianym.

„Otworzyć posiedzenie!“ krzyczą jedni „Nie! nie!“ wołają drudzy. Wrzawa i zamięszanie dochodzą do szczytu a Izba przedstawia widowisko trudne do opisania.

Wreszcie p. Spantigati zdołał przyjść do słowa. „Panowie, mówi, w imieniu szanownego prezydenta oznajmiam wam, że posiedzenie jest zawieszone na pół godziny.“

Jednakże dopiero w 2 godziny otworzył p. Spantigati posiedzenie.

Mancini zażądał głosu i oświadczył co następuje: Zajście, które miało miejsce, było wynikiem nieporozumienia Pierwsze odbitki stenograficzne zawierają słowa, których nigdy nie powiedziałem. Nie mogłem czynić podobnych zarzutów naszemu prezydentowi, zanadto wielki szacunek i przywiązanie mam dla niego. Nigdy nie powątpiewałem o jego bezstronności jako prezydenta. Jeżelibym był użył słów mniej odpowiednich, nie wahałbym się cofnąć ich. Ale cieszę się, że stwierdzonem zostało, że nie użyłem ich wcale. (Oklaski).

Wiceprezydent: Oklaski te są słusznem stwierdzeniem szacunku winnego patryocie i mowcy, który złożył tak honorowe oświadczenie. Mam nadzieję, że oświadczenie to pozwoli naszemu prezydentowi objąć napowrót kierownictwo prac naszych.

Słowom tym towarzyszyły słabe oklaski z centrum: w innych częściach Izby przyjęto je milczeniem.

Wiadomo, że prezydent Farini wskutek powyższego zajścia złożył godność prezydenta Izby.

---

a nawet pospiesznym pociągiem. Dawniej poprzestawano na małem, ceniono pieniądz, bo go zdobywano pracą i trudem, nie wymagano od niego przesadzonych procentów, zyski były mniejsze ale uczciwe i czyste; umiano zbierać i czekać. Dziś ludzie chcą żyć prędko, wzbogacać się prędko i prędzej też niż dawniej rzucają się na niepewne szanse.

Niejeden powiada sobie: wiem, że ten interes niezupełnie jest czysty, pewien nawet jestem, że się tu niejeden porządnie złapie, bankructwo daje się już dziś na pewno przewidywać; gruba dywidenda posłuży dla nieostrożnych na zachętę; ale ja, jak ją tylko capnę, zaraz się wycofam i niech sobie potem bankrutują! Tem gorzej dla tych, co nie będą mieli węchu.

Mundus vult decipi....

Inny przykład może jeszcze wymowniejszy. Od dziewięciu lat przynajmniej nikt rozsądny nie wierzy, żeby instytucya wyścigów konnych miała istotnie na celu poprawę czy uszlachetnienie końskiej rasy. Wszyscy dziś już widzą. że to jest tylko pretekst do gry i zakładów, a co gorsza, jak się pokazuje gry bez dostatecznej rękojmi rzetelności.

Ktoby dziś odważył się wystąpić głośno z propozycyą przywracania publicznych domów gry pod dozorem policyi, byłby okrzyczany człowiekiem bez zasad moralności. Wiek nasz jest wiekiem hipokryzyi. Piorunujemy przeciw domom gry, ale z upoważnieniem otrzymanem od władzy zakładamy kluby, resursy, kółka i — gramy w nich bakarata i lancknechta, a na wyścigi, które wyradzają się w hazard formalny, otrzymujemy nietylko upoważnienie ale nawet znaczne subwencye pieniężne.

(Dokończenie nastąpi.)

J. BOHDAN.

(Podróż pana Bratiano).

Rumuński minister-prezydent p. Bratiano znowu wybrał się w podróż po Europie. Najprzód przybył do Wiednia, gdzie kilka dni zabawił; zaś od 18 marca przebywa w Berlinie. Nie ulega wątpliwości, że podróż ta ma cel polityczny. Ale jaki? Nad tem łamią sobie głowę dziennikarze. Według jednych stara on się ma o podniesienie Rumunii do godności królestwa, według innych zamierza ułożyć warunki, pod jakiemi Rumunia do związku austryacko-niemieckiego przystąpićby mogła. Pierwsze przypuszczenie wydaje się zupełnie mylnem. Uzyskawszy zaledwie uznanie niepodległości, rząd rumuński wie bardzo dobrze, że poruszanie nowej kwestyi prawno-politycznej byłoby zupełnie nie na czasie. Staranie o przystąpienie do związku niemiecko-austryackiego więcej odpowiadałoby obecnym okolicznościom. Projekt podobny byłby zarówno w interesie Rumunii jak i mocarstw sprzymierzonych i jeżeliby p. Bratiano wyjechał w tej misyi, to może odniesie powodzenie. Zdaje się jednak, że podróż p. Bratiano ma tym razem cel daleko mniej doniosły. Wkrótce przed wyjazdem jego minister spraw zagranicznych, p. Boëresku, rozesłał do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, okólnik, w którym stawia żądanie, aby granice Rumunii teraz nareszcie, w półtora roku po zawarciu traktatu, zostały ostatecznie wytknięte. Chodzi tu mianowicie o kwestyę Arab Tabii, która dotychczas wprawdzie nie została jeszcze załatwioną, ale według informacyi *N. fr. Presse* zaczęła w ostatnich czasach brać obrót wcale niepomyślny dla Rumunii. Dziennik ten doniósł bowiem, że mocarstwa w drodze korespondencyi dyplomatycznej zgodzić się miały, że wprawdzie Arab-Tabia wcieloną będzie do Dobruczy, aby tym sposobem Rumunia zyskała przestrzeń ziemi potrzebną do wybudowania mostu na Dunaju, ale granica bułgarska w tak niewielkiej odległości otacza rzeczoną warownię, iż znikłaby wszelka korzyść strategiczna z wcielenia do Rumunii Arab-Tabii. Innemi słowy tedy, przestrzeń ziemi potrzebną do budowy mostu oddanoby Rumunii, lecz pozycya górująca nad mostem miałaby pozostać w ręku Bułgaryi. Na takiej decyzyi mocarstw rząd rumuński poprzestać nie może, a zabiegi o jego zmodyfikowanie byłyby rzeczą naturalną. Czy misya p. Bratianu powiedzie się, przewidzieć trudno, zdaje się jednak, że jeżeli istnieje myśl przyłączenia się księstwa do przymierza austryacko-niemieckiego, to interesowane gabinety poprą usiłowania p. Bratiano.

KRONIKA

— **Kaplica Batorego** w katedrze na Wawelu, restaurowana od trzech lat kosztem Wydziału krajowego pod dyrekcyą p. konserwatora, jak donosi *Czas*, szczęśliwie już ukończoną została. Hrabina Augustowa Potocka przyczyniła królewskiej prawdziwie ozdoby przybytkowi temu sprawieniem trzech witrażów, mianowicie św. Stefana, św. Anny i M. B. Częstochowskiej. Monument króla Stefana Batorego i stallę tronową pod kierunkiem budowniczego dr. Żebrawskiego restaurował p. Fabian Hochstim; sklepienie malował p. Franciszek Matzke. — Wspomniony wyżej dziennik donosi dalej: Ozdoba wszelka katedry na Wawelu zawsze nas wielce raduje i chętnie zaznaczamy to, co zwiększa jej majestat. I tak podczas nabożeństw, na których na początku b. m. celebrował ks. biskup, podziwialiśmy wspaniałe gobeliny, wydobyte z ukrycia i odnowione starannie, pyszny dywan przed ołtarzem i na tronie biskupim, biskupie krzesło tronowe z herbami biskupa Gembickiego (dar p. Klobasy), a dowiadujemy się, że na lato b. r. inne jeszcze roboty w katedrze już są zarządzone postanowieniami kapituły krakowskiej.

(+) **Do licznych prac** na polu balneografii ojczystej dr. Zieleniewski dodał obecnie świeżą p. t. *Illustrowany opis zakładu zdrojowego w Krynicy*. Dziełko to treściwie i popularnie skreślone składa się z trzech części. Część pierwsza obznajamia czytelnika z obecnym stanem tamtejszego zakładu i ze wszelkiemi szczegółami, interesującemi każdego, kto udaje się do Krynicy. W części drugiej podane są dokumenta historyczne, zaczerpnięte z archiwum kapituły katedralnej krakowskiej, a odnoszące się do osiedlenia tamtejszych miejscowości, które były dobrami biskupstwa krakowskiego. Wspomniane dokumenta, dotychczas niepublikowane, stanowią ważny przyczynek historyczny. Część trzecia obejmuje bogatą literaturę zdrojowiska krynickiego, owoc wieloletniej pracy autora, jakim żaden z naszych zakładów zdrojowych nie może się poszczycić. Ozdobne wydanie tego dziełka i piękne jego drzeworyty wyróżniają je także pod typograficznym względem od zbyt skromnych naszych publikacyj zdrojowych.

* **Zapiski policyjne.** Panu J. Ł. ze Słowity skradziono ze stajni hotelowej kożuch z rossyjskich baranów pokryty czarnem suknem. Aresztowano Maryę Bohm przychwyconą na kradzieży chustek z wystawy sklepowej.

— **O zdrowiu carowej** rossyjskiej donosi ostatni biuletyn lekarski z dnia 16 marca: Nastało w ostatnich dniach niejakie pogorszenie, objawiające się w podwyższeniu ciepłoty ciała i zwiększeniu się kaszlu. Siły też chorej cokolwiek się zmniejszyły; apetyt wszakże i sen jednakowo dobre, a tętno dość prawidłowe.

— **Królewicz bawarski** Karol Teodor, przyjaciel nauk, jak wiadomo, uzyskał już dawniej na wszechnicy monachijskiej stopień doktora praw. Obecnie niemiecki urząd kanclerski ogłasza, że „dr. med. książę bawarski Karol Teodor“ otrzymał aprobacyę jako lekarz na państwo niemieckie.

— **Burze śnieżne** srożyły się dnia 18 b. m. i w nocy na 19 b. m. w wielu okolicach środkowej Europy. Na Węgrzech zrządziły znaczne szkody w zasiewach i winnicach.

— **Gwałtowne trzęsienie** ziemi dało się czuć dnia 20 b. m. rano w Jassach a prawie jednocześnie także w okolicy Kljucza, w Bośnii.

— **Wracający z wyprawy** naokoło Azyi okręt *Vega* oczekiwany był w tych dniach w Kopenhadze, gdzie profesorowi Nordenskjöldowi i towarzyszom jego przygotowywano świetne przyjęcie.

— **Zgorzał na morzu** okręt austro-węgierski *Terzo*, płynąc z ładunkiem drzewa z Tryestu do Aleksandryi. Katastrofa zdarzyła się w pobliżu portu Abukir. — Według późniejszych doniesień okręt ten nie zgorzał, ale rozbił się o skały nadbrzeżne. — Zarząd londyńskiego Lloyda otrzymał doniesienie z Malty, iż parowiec *Rathmore*, który dnia 3 stycznia jeszcze wypłynął z Cardiff do Bombaju, zaginął bez wieści i że najmniejszej już nie ulega wątpliwości, iż zatonął z całą osadą, gdyż w pobliżu wybrzeży wyspy Malty znaleziono szczątki pojedyncze tego parowca.

— **Zabawny epizod** zdarzył się na jednem z ostatnich posiedzeń komisyi wojskowej parlamentu włoskiego. Minister spraw wewnętrznych, Depretis, bronił przedłożenia rządowego, które domaga się, ażeby służba w oddziałach karabinierskich armii rozpoczynała się z 18 rokiem życia popisowych, przyczem nadmienił, że on sam niegdyś asenterowany został w 18 roku życia, urodzony bowiem w roku 1813, służyć musiał już w roku 1831. Na to deputowany Ricotti wystąpił z twierdzeniem, że minister urodził się w roku 1811, nie w 1813, że więc dopiero w 20 roku życia poszedł pod chorągwie. Gdy obaj preopinanci obstawali przy swojem, nie pozostawało, jak sprowadzić metrykę ministra, z której ku wielkiej wesołości obecnych pokazało się, że p. Depretis w rzeczy samej urodził się w roku 1811.

— **W letargu.** Z pozostałości literackiej po baronie R. Reichenbachu ogłoszono w ostatnich czasach niedrukowane jeszcze listy i rozprawy, odnoszące się do stosunku zmarłego z słynną niegdyś panną Karoliną Linsingen, którą poślubił potajemnie książę Clarence, późniejszy król angielski Wilhelm IV. Panna Linsingen była córką hanowerskiego generała, i w Hanowerze poznał ją królewicz angielski, gdy liczyła lat 22. Związek małżeński, potajemnie zawarty w Pyrmont, trwał zaledwie 13 miesięcy, poczem książę Clarence powrócił do Anglii, a małżonka jego wkrótce przyszła do przekonania, że nigdy nie zasiądzie obok niego na tronie angielskim. Ciężka choroba i gwałtowne wzruszenia sprowadziły u niej trawiącą febrę, której przebieg i skutki były tak osobliwe, że w swoim czasie wzbudziły powszechną sensacyę i były wielką przestrogą dla lekarzy, ażeby spiesznie nie wyrokowali o śmierci swojego pacyenta. Br. Reichenbach opowiada: „Zdawało się, że biedna chora oddała już ostatnie tchnienie, gdyż leżała blada, bez ruchu, zesztywniała cała; można było rzeczywiście mniemać, że śmierć już ją wyzwoliła z wszelkich cierpień. Złożono ją też na katafalku, uwieńczono kwiatami i czyniono wszelkie przygotowania do pogrzebu. Kiedy jednak nadeszła godzina pogrzebu, jeden z lekarzy — gruntownie wykształcony młody człowiek i właśnie dlatego, że młody lekceważony przez starszych kolegów — zaczął podnosić wątpliwości, przedstawiając, że dotąd nie wystąpiły na zmarłej żadne zgoła oznaki rzeczywistej śmierci i że zwłaszcza wobec okoliczności, iż charakter i przebieg całej choroby nie został należycie rozpoznany, należy teraz postępować z tem większą przezornością. Jakkolwiek inni lekarze oponowali mu, a nawet drwili sobie z „przemądrości“ młodego kolegi, przecież tenże namową i prośbami potrafił dokazać tyle, że odłożono pogrzeb do drugiego dnia. W ciągu doby jednak nie przybyła ani jedna oznaka śmierci i znowu odłożono pogrzeb. W ten sposób zwlekano kilka jeszcze dni i wypadek stał się bardzo głośnym. Ujrzano nareszcie, że zachodzi tu w samej rzeczy śmierć pozorna tylko, i że gdyby krewni usłuchali byli starszych lekarzy, nieszczęśliwa Karolina zostałaby żywcem pogrzebaną. Pozornie zmarłą, która w ciągu kilku dni nic wcale się nie zmieniła, zdjęto z katafalku i położono do łóżka, usunięto z pokojów wszelki posępny aparat pogrzebowy i podwojono troskliwość w czuwaniu nad nieszczęśliwą. Nareszcie — w trzecim tygodniu — pozornie zmarła nagle otworzyła oczy i zaczęła oddychać, serce też coraz żywiej bić zaczęło. Młodym lekarzem, który uratował ją od okropnego losu, był dr Meineke. Stan, w jakim Karolina znajdowała się przez trzy blisko tygodnie, był prawdziwie straszny. Przy zupełnem znieczuleniu i obezwładnieniu ciała posiadała ona całą świadomość swego położenia, słyszała każde słowo rozmowy prowadzonej w tym samym pokoju, słyszała zapewnienia starszych lekarzy, że jest nieżywą i powinna być bezzwłocznie pochowaną, słyszała wreszcie wszelkie przygotowania czynione do pogrzebu. Łkania krewnych, namowy i prośby dr. Meinekego nie uszły także jej świadomości, a najwięcej dręczyła ją myśl, że młody lekarz może w końcu uledz opinii starszych swoich kolegów i nie sprzeciwiać się dłużej zarządzeniu pogrzebu. Przytem najsłabszym znakiem nawet nie mogła dać poznać tego, że zostaje przy życiu. Możnaż się dziwić — kończy br. Reichenbach — że wdzięczna pacyentka sławiła dr. Meinekego jako swojego zbawcę i że po kilku miesiącach oddała swoje serce i rękę temu, który wyrwał ją ze szpon śmierci i jakby po raz wtóry wprowadził ją na ten świat.

— **O kradzieży dyamentów** w mieście Cap u przylądka Dobrej Nadziei ogłaszaja *Times* następujące szczegóły: „Nieznajomy jakiś czowiek, który zapewne ukrywał się w gmachu pocztowym, pod nieobecność urzędników dobrał się do rekomendowanej torby pocztowej ze stacyi Kimberley i skradł z niej wszystkie dobrze opakowane i opieczętowane paczki z dyamentami, których wartość rozmaicie jest ocenianą, w każdym razie jednak wynosi 30 do 50 tysięcy funtów szterlingów. Przesyłki te jednak po największej części były ubezpieczone. Sprawca kradzieży widocznie był wybornie obznajomiony ze sposobem opakowania przesyłek dyamentów, innych bowiem przesyłek, które zawierała torba pocztowa, nie tknął wcale. Niemniej wtajemniczony był w manipulacyę pocztową i miał tę pewność, że właśnie ze stacyi Kimberley wysłano paczki z dyamentami. Waga skradzionych paczek wynosiła 30 funtów. Paczki te stanowiły część tylko poczty, wyprawionej dnia 4 b. m. z pól dyamentowych, spóźniły się cokolwiek i za kilka dni dopiero byłyby mogły być wyprawione do Europy parowcem *Pretoria*.

— **Żydzi w Rossyi.** Urzędowy *Dziennik Warszawski* ogłosił następujący telegram z Petersburga z dnia 19 marca, niepotrzebujący snać komentarzy: „Napływ Żydów do Petersburga ciągle się powiększa; większa ich część trudni się dawaniem pieniędzy na zastawy, lichwą, wyzyskiwaniem ludzkiej pracy i innemi tego rodzaju rzemiosłami. Żydzi wciskają się wszędzie, wszystko chwytają w swe ręce, wszędzie usiłują zepchnąć na drugi plan Rossyan i innych chrześcian. Uczciwe współzawodnictwo z nimi jest niepodobne: dla osiągnięcia swoich celów Żydzi nie gardzą żadnemi środkami. Element żydowski również się wzmaga pomiędzy uczącą się młodzieżą: na kursach lekarskich dla kobiet z ogólnej liczby 452 słuchaczek, jest 117 żydówek.“

Z Izby sądowej.

(Proces socyalistów).

Kraków, 22 marca.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(*L*) Na dzisiejszą rozprawę przybył chory oskarżony, p. Biesiadowski. Trybunał wysłuchał zeznania dalszego świadka Stanisława Leśniaka, słuchacza medycyny, który już podczas rozprawy zgłosił się do policyi z oświadczeniem, iż w sprawie oskarżonego Paurowicza ma poczynić ważne zeznania. Zeznał tedy: W ostatnich miesiącach r. 1878 albo na początku r. 1879 spotkałem się z Paurowiczem w restauracyi na przedmieściu. Paurowicz zapytał, czy mi wiadomo, że w Krakowie są socyaliści? Odpowiedziałem mu, że nic o tem nie wiem, na co odrzekł mi Paurowicz, że jeżelibym miał ochotę przystąpić do socyalistów, to potrzebuję tylko udać się do niego, a on pożyczy mi książek socyalistycznych. Jako człowiek mieszkający na wsi, mógłbym korzystnie działać w tym kierunku pomiędzy włościanami. Oczywiście nie przyjąłem propozycyi, nie poszedłem do Paurowicza i w ogóle nie mam pojęcia o socyalizmie.

Na szczegółowe zapytania dr. Machalskiego odpowiada świadek, że Paurowicz nie podburzał go przeciw istniejącemu porządkowi społecznemu. Gdy została poruszoną kwestya zaprzysiężenia świadka, dr. Machalski oświadcza: Swiadek Leśniak został wezwany do rozprawy wbrew ustawie, bo już po prawomocności aktu oskarżenia, w chwili gdy rozprawa była w pełnym toku. To wezwanie mogło nastąpić tylko na podstawie dyskrecyonalnej władzy p. przewodniczącego, upraszam tedy o skonstatowanie, iż istotnie nastąpiło ono tylko na tej podstawie.

Przewodniczący przypomina dr. Machalskiemu, że wezwanie Leśniaka nastąpiło na podstawie uchwały trybunału, na wniosek prokuratora, gdy tenże otrzymał właściwe doniesienie z policyi.

Po przesłuchaniu tego świadka przystąpił trybunał do odczytania rozmaitych aktów śledczych i dokumentów. Odczytano tedy najpierw długi szereg korespondencyj pisanych przez niektórych oskarżonych do swoich kolegów uwięzionych. Te korespondencye nie dochodziły adresatów. Są to wzajemne porozumienia się co do zeznań poczynionych wobec sędziego śledczego; w niektórych z nich są plany wiadomej zmowy, ażeby nie jeść zwykłego wiktu więziennego i tym sposobem zmusić zarząd więzienny do dawania lepszego wiktu. Gdy już zmowa przyszła do skutku, pisał pomiędzy innymi p. Ludwik Waryński do współwięźnia p. Biesiadowskiego: „Nie jem już od dwóch dni. Być może, że dla przykładu pozwolą mi zamorzyć się głodem... głowa mnie boli, podtrzymują mię przy życiu papierosy...“ Dalej odczytano długi szereg relacyj władz policyjnych, w której są spostrzeżenia o organizacyi ruchu socyalistycznego w Europie. Odczytano także pomiędzy innemi raport dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego w Krakowie z dnia 27 stycznia 1879 do krajowej Rady szkolnej w sprawie śledztwa przeciw: Kozakiewiczowi, Boguckiemu, Zielińskiemu i Ostafinowi. Dyrekcya przedstawia w niekorzystnem świetle moralne zachowanie się wymienionych seminarzystów i stawia wniosek, ażeby ich wydalono z zakładu. Odczytano także poufne doniesienie do c. k. Namiestnictwa, że świadectwo z egzaminu dojrzałości, złożonego przez p. Edmunda Brzezińskiego, „jest sfałszowane.“ Wywiązała się z tego powodu korespondencya między władzami, a ostatecznym jej rezultatem była kategoryczna odpowiedź wiedeńskiego senatu akademickiego, że „do takiego twierdzenia nie ma podstawy.“

Oskarżony p. Straszewicz wnosi następującą prośbę: W piątek upraszałem wysoki trybunał o wypuszczenie mnie na wolną stopę; zapadła uchwała, iż trybunał nie uważa się kompetentnym do uczynienia zadość mej prośbie i odsyła mnię w tej mierze do Izby radnej. Wniosłem tedy prośbę do Izby radnej i otrzymałem dzisiaj pisemną odpowiedź, że Izba uważa się także za niekompetentną do uwzględnienia prośby, która należy tylko do trybunału. Upraszam tedy o łaskawe wskazanie mi instancyi, któraby moją prośbę wzięła pod stanowczą rozwagę.

Przewodniczący oznajmia petentowi, że może tylko powtórzyć zapadłą już uchwałę trybunału.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicya i kolej Arletańska.

Od deputowanego do Rady Państwa, p. Erazma Wolańskiego, odbieramy następujące pismo:

Sprawa kolei Arletańskiej traktowana była dotychczas w niektórych dziennikach naszych jako oderwana od interesów kraju naszego, obojętna, a nawet „tajemnicza“. Ponieważ w Kole ja pierwszy przemawiałem za tą koleją, uważam tedy za obowiązek wyjaśnić motywa, które mnie powodowały do popierania tego projektu.

W kraju wyłącznie rolniczym, jakim jest Galicya, otoczonym nadto z trzech stron państwami również rolniczemi, sprawy ekonomiczne i handlowe zajmować muszą niemal pierwsze miejsce przed innemi, i już z tego względu nie należało powierzchownie wydawać sądu o kolei, która kraj nasz bezpośrednio łączy z krajami konsumcyi zboża, szczególnie zaś pszenicy, najważniejszego artykułu produkcyi i wywozu kraju naszego.

Od kilku lat wysyłając pszenicę za granicę za pośrednictwem Spółki Rolniczej w Tarnopolu, przekonałem się, że po wykończeniu kolei Brześć-Libawa, z powodu krótszej drogi a tem samem tańszego przewozu, my z naszem zbożem, mając dłuższą drogę a zatem i droższy fracht, nie możemy utrzymać konkurencyi ze zbożem rossyjskiem w portach nad-bałtyckich: że dla zwyżki produkcyi naszej w normalnym stanie handlowym pozostają tylko Szwajcarya, okolica Belfortu, nadreńskie prowincye, południowa Bawarya i Saksonia, jako źródła odbytu, i że najwyższą cenę za czerwoną pszenicę uzyskać możemy w Romanshorn.

Gdy sprawa kolei Arletańskiej wniesioną została do Rady Państwa, nie poprzestałem przecież na własnem doświadczeniu i osobistych spostrzeżeniach, ale odniosłem się do Spółki Rolniczej w Tarnopolu, która wysyłając rocznie 80.000 do 100.000 korcy pszenicy za granicę, najlepiej może być poinformowaną o stosunkach naszych handlowych, a przez kilkoletnią czynność pozyskała powszechne zaufanie, i prosiłem o udzielenie

mi swojej opinii, czy i o ile kolej Arletańska pożyteczną być może dla naszego kraju?

Otrzymaną odpowiedź zamieszczam dosłownie:

„Wielmożny Panie! Pospieszam z odpowiedzią na list WPana. Mojem skromnem zdaniem, uważam kolej Arletańską, gdyby była wybudowaną, za bardzo ważną dla całej Austryi i korzystną dla naszego kraju.

„Dzisiaj w ogóle handel zbożowy w Austryi (wyjąwszy rok bieżący) wcale nie istnieje. Nie ma wcale handlowego punktu w Austryi dla zboża. Zboża austryackie wywożą za granicę i tam dopiero rozwija się w całem znaczeniu handel. W Wrocławiu, Dreznie, Lipsku, Berlinie, Mannheim, Lindau, Ludwigshafen w Niemczech, w Romanshorn, Rorschach w Szwajcaryi rozwija się dopiero obrót zbożowy. Do Szczecina nie idzie nasze zboże, bo przeważa zboże rossyjskie. Handel nasz zbożowy głównie skierowany dzisiaj do południowych Niemiec, do Szwajcaryi, Alzacyi i części Francyi.

„Gdyby wybudowano kolej Arletańską, mogłoby się utworzyć w Bregencyi lub innej miejscowości nad jeziorem Konstantyjskiem (*Bodensee*) wielkie ognisko dla handlu zbożowego w Austryi, zkądby dopiero południowa Szwajcarya a po części i Francya zakupywać mogły zboże austryackie, i zamiast z Lindau, Ludwigshafen, Romanshorn i Rorschach, rozchodziłoby się zboże z Bregencyi przez jezioro Konstantyjskie do Szwajcaryi i południowych Niemiec i Francyi.

„Transport zboża przez jezioro Konstantyjskie jest bardzo tani, gdyż tak zwanemi *schlepperami* prowadzą kilkanaście wagonów z Lindau do Romanshorn i Rorschach; zboże nieprzeładowane przechodzi w tych samych wagonach na szyny koleji szwajcarskich, i ztamtąd idzie w rozmaitych kierunkach przez Szwajcaryę aż do Genewy a z drugiej strony przez Bazyleję do Alzacyi.

„Już z tego samego względu kolej Arletańska jest bardzo ważną, że przechodząc ciągle przez terytoryum austryackie dostaje się do jeziora Konstantyjskiego, którego część należy do Austryi, nie dotyka wcale terytoryum niemieckiego, więc Niemcy drogi tej zamknąć nam nie mogą, przez co handel austryacki zupełnie będzie emancypowany.

„Szkody, jakie Niemcy wyrządzićby nam mogły w handlu zbożowym, są nieobliczone. Gdyby kiedy, jak się już na to zanosiło, zaprowadzić zechciały na kolejach taryfy miejscowe, na mocy których zboże na niemieckiem terytoryum przewożoneby było podług zwiększonych pozycyj przewozowych mogłyby nam zgotować prawdziwą klęskę, bo zmusiłyby nas do sprzedaży zboża na nadgranicznych punktach handlowych po cenie najmniejszej. Cena w skutek przymusowej niejako sprzedaży na tych najbliższych granicznych punktach Austryi upaść by niezawodnie musiała a Niemcy zboże to jako już swoje transportowałyby sobie po cenie dla miejscowego zboża dowolnie przez nie ustanowionej. Jak długo nie będzie koleji Arletańskiej, będziemy zawsze zawiśli od Niemiec i ich polityki kolejowej.

Druga korzyść nowej koleji będzie ta, że Towarzystwa kolejowe nie będą mogły usprawiedliwiać się, że nie one stanowią cenę przewozu, ale że taryfa narzucaną im bywa przez koleje obce. Upadłaby ta wymówka, bo na austryackiej przestrzeni dostawałoby się zboże do źródeł zbytu, a gdyby Towarzystwa kolejowe austryackie liczyły wielkie przewozowe, rząd mógłby w tej mierze interweniować skutecznie.

„Gdyby zboże nasze wyłącznie przez terrytoryum austryackie przechodziło do południowych Niemiec, przybywałoby po niższych cenach na miejsce zbytu — a tem samem moglibyśmy łatwiej konkurować ze zbożem rossyjskiem i rumuńskiem. *Gazeta Narodowa* wprawdzie twierdzi, że kolej projektowana przyniosłaby zyski przedewszystkiem handlowi zbożowemu węgierskiemu — być to może, ale także i dla naszego zboża powstałaby łatwiejsza komunikacya. Czy powstanie ta kolej czy nie — Węgrzy zawsze mieć będą krótszą i tańszą od nas drogę i temu już zaradzić nie możemy — zważywszy jednak, że Węgry mają i tak krótszą drogę do Szlązka austryackiego i pruskiego i do Wiednia niż my, przekonamy się, że dla nas z koleji Arletańskiej uszczerbku nie będzie.

„Na targach w Szwajcaryi pomieści się z łatwością obok węgierskiego i nasze zboże, jeżeli pozbędziemy się konkurencyi z zbożem rossyjskiem i mołdawskiem. Szczegółowo podnoszę, że pszenica nasza ma zawsze odbyt w Szwajcaryi, zwłaszcza nasza czerwona, która wcale nie ustępuje węgierskiej *Theis-Weitzen* — i bardzo często naszą podolską pszenicę kupują młyny szwajcarskie za węgierską. Koleją Arletańską nietylko do Szwajcaryi ale i do Baden, w ogóle do nadreńskich krajów przez jezioro Konstantyjskie, a nawet do Bawaryi przez koleje szwajcarskie docierać może nasze zboże. W zwykłych latach największą cenę za czerwoną pszenicę można uzyskać w Szwajcaryi; tego roku nie, bo nieurodzaj na Szlązku i Morawie, więc przedewszystkiem w tym kierunku idzie nasze zboże.

„Szwajcarya zaopatruje się po części zbożem amerykańskiem, po części zbożem z południowych Niemiec, które tego roku niepraktykowane miały urodzaje — lecz przecież we wrześniu i październiku najlepiej sprzedaż się rentowała do Szwajcaryi, gdzie można było osiągnąć do 37 franków za 100 kilogr. pszenicy. Fracht z Lindau do Tarnopola kosztuje 7 mark 6 fenigów, lecz więcej zboża idzie do Romanshorn. Z Lindau do Romanshorn przewóz kosztuje tylko franka jeziorem.

„Widziałem na własne oczy jak z Lindau (Bawarya) przewożono mąkę i zboże do Bregencyi statkiem przez jezioro. Czyż nie powinno się dziać odwrotnie? Wysyłamy nasze zboże do Bazylei kolejami niemieckiemi przez Ulm — a fracht wynosi tam 8 franków 20 c. Proszę popatrzeć na mapę, jaką przestrzeń odbywa to zboże, które mogłoby się tam dostać daleko krótszą drogą, gdyby powstała kolej Arletańska.

„W ogóle sądzę, że dla Austryi całej, a w szczególności dla nas projektowana kolej j e s t k o n i e c z n ą. Wrzekome niekorzyści dla nas z powodu zbliżenia Węgier do punktów zbytu zboża, są daleko mniejszej wagi, niż koncesye, które tym sposobem osiągnąć musimy, że transport zboża naszego nie będzie zależał od Niemiec.

„Węgierskie zboże i dzisiaj na targach w Szwajcaryi dobrze jest znane, i jest go tam bardzo wiele, a pomimo to i nasza pszenica znajduje tam odbyt. Znajdzie go za tem i po wybudowaniu projektowanej linii, która dla południowych Węgier nie będzie krótszą drogą, ale zrówna się odległością naszego kraju".

Tarnopol, 17 lutego 1880.

Klemens Ż y w i c k i.

Obliczywszy wspólnie z kolegą Hausnerem, że wobec dzisiejszych cen transportu fracht korca zboża z Tarnopola do Bregencyi wypadnie o 25 centów taniej, i polegając na zdaniu tak kompetentnem jak Spółki Rolniczej w Tarnopolu — przemawiałem w Kole za projektem kolei Arletańskiej, oświadczając zarazem, że jedynie ze względu na korzyść dla naszego kraju głosować będę za projektem. Otóż te i ogólno-państwowe względy skłoniły delegacyę do głosowania za koleją Arletańską. Koszta budowy nie mogły wchodzić w rachubę, gdyż całe państwo ponosić je będzie, zwłaszcza wobec korzyści, wypływających dla kraju naszego z ustalenia drogi wywozu dla naszych produktów. I oto cała tajemnica, jeżeli ją za tajemnicę uważać można.

Czarnokońce, 21 marca.

Erazm Wolański
Poseł do Rady państwa.

Ruch na kolejach galicyjskich zmniejszył się w ubiegłym tygodniu (od 6 do 13 marca). W handlu usposobienie mdłe, chociaż zboże i nasiona trzymają się w cenie przy braku wszelkiego popytu. **C e n y** zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·50 zł. do 13·— zł., żyta 8·50 zł. do 9·50 zł., jęczmienia 6·75 zł. do 8·60 zł., owsa 6·75 zł. do 7·60 zł., hreczki 7·50 zł., do 8·— zł., kukurudzy 7·15 zł. do 8·25 zł., grochu kuchennego 8·50 zł., do 10·25 zł., grochu pastewnego 7·25 zł. do 8·15 zł., fasoli 9·75 zł. do 12·75 zł., bobiku 7·75 zł. do 8·15 zł., wyki 6·25 zł. do 7·— zł., koniczyny 28·— zł., do 47·— zł., anyżu płaskiego 38·— zł. do 42·— zł., kminku 30·— zł. do 33·— zł., rzepaku zimowego 10·— zł. do 11·25 zł., rzepaku letniego 10·25 zł. do 10·75 zł., lnianki 9·— zł. do 9·75 zł., nasienia lnianego 10·50 zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 7·80 zł. do 8·— zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 39·50 zł., do 39·70 zł. — Ruch towarowy na kolei **K a r o l a L u d w i k a** wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15.133.400 kilogramów i 4.050 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.692.700, mąki i wyrobów mącznych około 387.700, nasion olejnych około 135.400, drzewa budulcowego i opałowego około 62.300, nafty i wosku ziemnego około 12.000, spirytusu około 29.900, jaj około 200.800 i węgli kamiennych około 2,485,500 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 333 sztuk wołów, 3.666 sztuk nierogacizny i 51 sztuk koni. — Ruch na kolei **L w o w s k o - C z e r n i o w i e c k i e j** wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,804.000 kilogramów i 4.044 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,311,000 kilogramów, 292 sztuk wołów, 3.722 sztuk nierogacizny i 27 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,493.000 kilogramów, 3 sztuk różnego bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3.590.000, mąki i wyrobów mącznych 300.000, spirytusu 30.000, produktów zwierzęcych 30.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1.860.000, kamieni 10.000 i węgli kamiennych 30.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na koleji **A r c y k s i ę c i a A l b r e c h t a** wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,032.693 kilogramów i 230 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 415.120, mąki i wyrobow mącznych 132.960, drzewa budulcowego i opałowego 437.950, nafty i wosku ziemnego 8.570, spirytusu 22.510, jaj 7.645, szmat 10.000, szkła 1.550, kamieni 10.000 i soli 52.077 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 1 wół, 226 sztuk nierogacizny i 3 sztuk koni.

Wiedeń, 23 marca. (*Tel. Gaz. Lw.*). Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3057 wołów, t. j. 441 g a l i c y j s k i c h, 1891 węgierskich i 725 niemieckich. Spęd był mniejszy o 61 sztuk od zeszłotygodniowego. Przy ruchu ożywionym cena poszła w górę o 1½ złr.; wszystko sprzedano. Płacono: za w o ł y g a l i c y j s k i e 52 do 56 zł., węgierskie 50—57 zł., niemieckie 53—59 złr., za krowy 52 do 55 złr., byki 48—50 złr.

OSTATNIA POCZTA

Prąd konserwatywny w Niemczech ujawnia się w coraz to nowych rozporządzeniach rządu, które na pozór nie mają wielkiego znaczenia, w gruncie rzeczy jednak dowodzą porzucenia dotychczasowego kierunku. Niedawno poruszono w parlamencie ze strony konserwatywnej sprawę ś w i ę c e n i a n i e d z i e l i, która w Niemczech zwłaszcza północnych, straciła dawno już cechę peryodycznego dnia odpoczynku. Pan Lasker, który sam niezawodnie przestrzega ściśle sobotniego odpoczynku, był przeciwny przywróceniu niedzieli jej świątecznego charakteru i pozorów, a stronnictwo liberalne usiłowało obrócić w śmieszność rzecz całą, pomimo, że konserwatyści powoływali się na przykład Anglii, gdzie święcenie niedzieli tak pięknie umieją pogodzić z liberalizmem i ekonomicznym rozwojem. Rząd nie zabierał głosu w tej sprawie, ale w kilka dni potem wydał rozporządzenie, które uważać można za pierwszy krok na drodze przez stronnictwo konserwatywne zalecanej. Od dnia 1 kwietnia doręczane będą w Berlinie listy i przesyłki pocztowe w niedzielę i święta tylko raz na dzień i to w godzinach rannych; komuby zaś zależało na otrzymaniu przesyłki później nadeszłej, będzie mógł po godzinie 5tej wieczór sam się zgłosić po nią na pocztę, albo też zapłacić osobno za jej doręczenie.

Od chwili, gdy gen. L o r i s - M e l i k o w powołał do naczelnego komitetu wykonawczego ośmiu członków petersburgskiej Rady miejskiej, opinia publiczna w Rossyi zaczęła innem okiem patrzeć na tę instytucyę, w której z początku upatrywano tylko spotęgowanie absolutyzmu do ostatecznych granic. W tem zarządzeniu generała dyktatora widzi prasa petersburgska pierwszy krok przypuszczenia obywateli do udziału w zarządzie państwa, a choć udział ten na razie nie ma innego celu, jak pomagać rządowi w represyi, nic to zdaniem prasy rossyjskiej nie uwłacza zasadniczemu jego znaczeniu. *Petersb. Wiedomosti* podają za rzecz pewną, że oprócz owych 8 członków *dumy* petersburgskiej wezwani zostaną wkrótce do komitetu członkowie rad miejskich Moskwy, Kijowa, Odessy, Charkowa i innych. Jeżeliby wiadomość ta sprawdziła się, w takim razie komitet wykonawczy nabrałby istotnie pozorów jakiegoś ciała reprezentacyjnego.

Hartmann zaprzecza za pośrednictwem dziennika radykalnego *Justice*, jakoby był autorem opowiadania ogłoszonego w jednym z dzienników londyńskich, które zawiera przyznanie się jego do zamachu na cara. Opowiadanie to, które pojawiło się najprzód w *Central News Agency*, powtarza dziś w przekładzie *Figaro* paryski. Byłoby bardzo interesującem, gdyby było prawdziwem. Hartmann opisuje w niem wykonanie zamachu w sposób następujący: „Przybywszy do Moskwy nająłem w pewnem oddaleniu od miasta mały domek, położony o kilka łokci od linii kolei żelaznej. Domek ten znajdował się w opłakanym stanie. Ubierałem się jak wyrobnik, prowadziłem życie spokojne i wychodziłem od czasu do czasu niby dla szukania zarobku. Zapewniwszy się, że nie jestem uważany za podejrzanego, wziąłem się do dzieła przy pomocy dwóch towarzyszy, z których jeden był moim dawnym kolegą. Najbliższy dom był zaledwo widzialny, to też wieczorami, podczas gdy dwóch z nas stało na straży, trzeci kopał podziemny korytarz w zamarzniętej ziemi . . Dynamit sporządziliśmy sobie sami w naszym domku i włożyliśmy go do czterech żelaznych puszek, z których każda zawierała więcej niż funt angielski. Kiedy wszystko było już prawie gotowe, omal nie zostaliśmy zdradzeni przez kupca moskiewskiego, u którego chcieliśmy nabyć aparat elektryczny do zapalenia miny. Nie chciał on nam sprzedać aparatu i okazywał wielką podejrzliwość. Było to w przededniu eksplozyi; ja i towarzysze moi byliśmy bliskimi rozpaczy, kiedy wreszcie, na kilka godzin przed zamachem, zdołaliśmy przecież przyjść w posiadanie aparatu... Przez naszych przyjaciół urzędników byliśmy dokładnie poinformowani o ruchach cara. Doniesiono nam, że nie pojedzie on oficyalnym pociągiem, i że w wagonie carskim umieszczony będzie w oknie manekin przedstawiający cara, podczas gdy on sam będzie przejeżdżał innym pociągiem przebrany za urzędnika kolejowego. Telegramem w ostatniej chwili zawiadomiono mnie, że wszystko idzie jak z płatka i że car nadjeżdża. Gdy nadszedł pociąg, podpaliłem minę, sądząc, że udało mi się wysadzić cara w powietrze. Dowiedziałem się wszakże ku wielkiemu zmartwieniu, że car na kilka mil przed Moskwą przesiadł się do innego pociągu i że cały żyw wjechał z pompą do Moskwy. Odjechałem natychmiast saniami i połączyłem się z mymi przyjaciołmi. Cały tydzień ukrywaliśmy się o mil 20 od widowni wypadku, a następnie udaliśmy się do Chersonu ztamtąd zaś do Odessy. W Odessie wsiedliśmy na statek włoski *Florentina*, na którym ja otrzymałem posadę inżyniera. Przybyliśmy do Konstantynopola a ztamtąd przez Lewantę popłynęliśmy do Francyi....

Kijowski dziennik urzędowy ogłasza sprawozdanie z procesu, który się odbył w Kijowie dnia 16 b. m. przeciw popowiczowi Arseniuszowi B o g o s ł a w s k i e m u. Bogosławskoj oskarżony o udział w stowarzyszeniu tajnem, zmierzającem do obalenia istniejącego ustroju państwowego, o rozpowszechnianie między robotnikami pism rewolucyjnej treści, o udział w usiłowaniu ograbienia poczty i kasy wojskowej, przygotowywanie nabojów wybuchowych i zabicie mieszczanina Kuryłowa, skazany z o s t a ł n a ś m i e r ć p r z e z p o w i e s z e n i e.

Dnia 16 b. m. jak donosi *Kijewlanin*, student uniwersytetu kijowskiego P o l i k a r p o w w mieszkaniu swojem przy ulicy Żylanskiej w Kijowie zranił kilkakrotnie kindżałem niejakiego Połozowa, który przyszedł do niego na obiad. Pochodzenie Połozowa nie jest dotychczas wiadome. Kiedy Połozow wyrwał się z rąk mordercy i wybiegł na ulicę, Polikarpow zabił się wystrzałem z rewolweru. Przy obejrzeniu trupa Polikarpowa znaleziono pod kamizelką przywiązaną pochwę sztyletu. Pokój, w którym odyła się walka pomiędzy Polikarpowem a Połozowem, cały krwią zbryzgany.

Czyli morderstwo to miało cechę polityczną, dotychczas nie wiadomo.

Daily News donoszą o wyprawie rossyjskiej przeciw Teke-Turkmenom: Dowódcą wyprawy mianowany gen. S k o b e l e w z tytułem „komendanta czynnej armii środkowo azyatyckiej". Wyprawa rozłożoną jest na dwa lata, a jej podstawa operacyjna znajdować się będzie na wschodniem wybrzeżu Kaspijskiego morza. Liczba wojsk nie będzie przenosiła 10.000. Operacye tegoroczne ograniczą się do założenia stacyj forpocztowych, komunikacyjnych i t. p. Koszta wyprawy preliminowane są na 10,000.000 rubli. Udział armii północnej w operacyach nie jest zawieszony, pomimo, że poczyniono już w tym celu rozległe przygotowania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 marca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Porta zapewne wkrótce uczyni zadość za słusznie uznanym reklamacyom mocarstw w sprawie ustalenia k u r s u s r e b r n y c h *medżidzie*. Hr. Corti urguje Portę w sprawie załatwienia kwestyi granic czarnogórskich i oświadcza, że koniec miesiąca stanowi ostateczny termin włoskiego pośrednictwa.

Pol. Cor. donosi z Aten. Ponieważ król zatwierdził wczoraj przedłożony przez T r i k u p i s a m e m o r y a ł o wewnętrznej i zewnętrznej polityce, przeto Trikupis dziś przedłoży listę ministrów.

Belgrad, 22 marca. Między S e r b i ą a B u ł g a r y ą toczą się rokowania w sprawie zawarcia stałej kon-

wencyi pocztowej. Prowizoryczna konwencya pocztowa zawartą została w listopadzie 1879.

Paryż, 22 marca. Izba uchwaliła uwolnienie od cła jedwabiu w kokonach i ustanowiła cło 10 franków od jedwabiu w czesanych włóknach.

Izba i senat odroczyły posiedzenia do 20 kwietnia.

Berlin, 23 marca. (*Tel. pryw.*) W skutek pisma papiezkiego, wręczonego oficyalnie, postanowił rząd zawiązać nowe rokowania z Stolicą Apostolską w kwestyi prawa głosu przy mianowaniu księży.

Nationalzeitung donosi, że książę Orłow nie składał wizyt oficyalnych ani prezydentowi republiki ani prezydentowi gabinetu p. Freycinet, i że postąpił sobie tak w skutek specyalnej instrukcyi rządu rossyjskiego.

Paryż, 23 marca. (*Tel. pryw.*) Hartmann nie wyjeżdża do Ameryki, lecz odbywa w Londynie narady z dwoma szefami nihilistycznego komitetu wykonawczego, poczem udać się ma do Genewy.

Rzym, 23 marca. (*Tel. pryw.*) Deputowany Niccolo Fabrizi, który przemawiał w Izbie przeciw *Italia irredenta*, napadnięty został na ulicy przez *irredentystów* i czynnie znieważony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 marca 1880, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 180·75, Węg. akcye kredyt. 283·—, Akcye anglo-austr. 153·60, Akcye bankn Union 114·—, Akcye kolei Karola Ludwika 262·50, Akcye kolei północnej 239·25, Akcye kolei południowej 88·—, Akcyi kolei Alföld 158·50, Akcye kolei Elżbiety 190·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 83·24, Galic. oblig. indemn. 99·—, Losy z r. 1864 173·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 143·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 149·10, Rubel papierowy 1·25—, Wiedeńskie losy 120·— Węgierskie losy 115·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 103·17. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, d. 22 marca 1880, godzina 5, minut. 40. Akcye kredytowe 298·80, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·50, Południowa —·—, Renta pap. 72.30, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·20, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·46½, Usposobienie —

Wiedeń, 24 marca 1880 godz. 10 m. 41, Akcye kredytowe 299·60, Anglo-austr., 153·75, Akcye banku Union 114·10, Kolej Kar. Ludw. 262·50, Południowa 87·80, Napoleonsdor 9·46—, Rubel papierow. —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z d. 22 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 14.75 zł., żyto 11·— do 11·30 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·30 do 14·35 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·—, żyto —·—, spiritus loco 62·60, olej rzepakowy 53·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·25 olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Cennik (w języku polskim i niemieckim) handlu hurtownego O. T. Winklera we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 marca 1880 o godzinie 7 rano
Barometr 747.0mm Psycrometr suchy — 5.6°C. Psychrometr wilgotny — 5 7°C. Prężność pary 2.9mm Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW. Ozon 11.

Temperatura powietrza — 4 6°R.

Barometr wznosi się.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 marca 1880.

Hotel Angielski.

Pp. M. Baczyński z Ustrzyk. W. Kruszewski z Chorobrowa. J. Brodowicz z Nadwórny.

Hotel George'a

Pp E. Domaniewski z Rossyi. H. Szeliski z Komborni. D Vass z Krakowa. H Voss z Pragi.

Hotel Langa

Pp. J. Kurstein z Wiednia. K. Glass z Heilbron. J. Salamoński z Berlina. L. Silber z Rzeszowa. J. Eilie z Rzeszowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Stanek z Wiszenki. A. Kołtowski z Tarnopola.

Hotel Lazarusa.

Pp. D. Fuchs z Przemyślan. L. Landau z Brodów. E. Schreyer z Drohobycza. D. Brings z Drohobycza. L. Gartenberg z Drohobycza. S. Appel z Drohobycza.

Hotel Warszawski.

P. M Papara z Batiatycz

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. br Hilsen do Rossyi. F Englisz do Krakowa. T Horodyski do Krogulca. B. Rozwadowski do Tarnówki. L. Rychlicki do Nowoszyc.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 22 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 7 min. 20 rano (pociąg osobowy); o godz. 2 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. [illegible] min 24 wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 marca 1880

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261	264 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	161	164
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	294 50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	242 —	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 85	97 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 60	90 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 85	97 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 50	102 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98 50	99 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	101 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	—	—
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 51	5 61
Napoleondor	9 42	9 52
Półimperyał	9 68	9 79
Rubel rossyjski srebrny	1 60	1 72
„ „ papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	58 —	58 60
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 marca 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.95	72.10
luty sierpień	71.95	72.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.70	72.85
kwiecień-październik	72 70	72.85
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.25	122.75
„ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.	129.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	172 25	172.75
„ „ 1864 „ po 50 „	170 50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.80	86.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	97.40	97.80
Galicyi	98.90	99.30
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	89.—	89.50
Węgier	90 90	91.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	152.	152.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	298.80	299.—
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	800.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	611.—	613.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	190.—	190 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2392.—	2397.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	258 25	258 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	158.—	158.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	272.50	273.—
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	88.—	88.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	132.75	133.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103 —	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	.—
„ „ po 5 proct.	96.75	97.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.30	101.60
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.75	102.25
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.50	102.75
„ po 5 proc.	98.25	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.—	86.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.80	99.10
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.75	106.25
„ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ III. „	102.50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.50	88.75
z r. 1867	92.25	92.75
z r. 1868	86.30	86.70
z r. 1872	83.—	83.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83.90	84.40
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m k.	107 —	107 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.55	118.70
Paryż za 100 fr.	46.90	46.95

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.57. -
Korona	—. .—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.46.50
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	30
„ „ „ w srebrze	72	95
Renta w złocie	87	85
Losy pożyczki z roku 1860	128	75
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	299	75
Londyn	118	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	25

Dziennik Urzędowy.

(1788 3—3) **Edykt.**

L. 6679. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wzywa na podstawie przepisu art. 73 ust. weksl. posiadacza wekslu z daty Lwów 12 listopada 1879 przez Adolfa Ebenberger wystawionego, na 800 złr. opiewającego, w dniu 12 maja 1880 we Lwowie płatnego, przez Władysława Manasterskiego akceptowanego, a przez Adolfa Ebenberger żyrowanego — aby weksel ten sądowi w ciągu dni 45 od dnia 13 maja 1880 licząc — przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten będzie amortyzowany.

Lwów 28 lutego 1880.

(1882 3—3) **Edykt.**

L. 878. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że dnia 14 grudnia 1879 zmarł w Kozowie z pozostawieniem majątku Józef Górski.

Gdy zaś pobyt jego współspadkobierczyni Eweliny Majowieckiej nie jest c. k. sądowi wiadomy, przeto wzywa się tejże aby się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku zgłosiła i oświadczenie swoje do tego spadku podała, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnej kuratorem p. Bartłomiejem Nawareckim z Kozłowa przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa 10 lutego 1880.

(2063 3—3) **Edykt.**

L. 5399. C. k. sąd powiatowy w Mikulincach ogłasza, że celem ściągnięcia wywalczonej wierzytelności Wolfa Dreznera jako cessyonaryusza Mojżesza Gross w kwocie 105 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej nietabularnej spadkobierców śp. Maksyma Zadorożnego pod lk. 78 w Kozówce, w trzech terminach dnia 5 kwietnia, dnia 10 maja i dnia 7 czerwca 1880 o godzinie 9tej z rana, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania, lub wyższą, na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 925 złr.

Wadyum 93 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulinch dnia 23 grudnia 1879.

(2067 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5758. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że dnia 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 9 w Bodzanowie wedle wyk. hip. 9 n. 1 hser. Jędrzeja Jachymczaka własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Birnbauma pto. 500 złr. w. a.

Cena wywołania 3651 złr. w. a.

Wadyum 366 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka dnia 18 stycznia 1880.

(2060 3—3) **Edykt.**

L. 207. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż wsprawie c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Iwanowi Semeńczukowi o zapłacenie 100 zł. z pn. na dniu 26 kwietnia 1880, 28 maja 1880 i 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 38 w Debesławcach położonej, ciatabularnego nie stanowiącej, Iwana Semeńczuka własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 150 zł. a wadyum 15 zł w. a.

Dla wierzycieli, którzy prawo zastawu na sprzedać się mającej realności później nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Dębickiego w Kołomyji.

Protokół zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć.

Kołomyja dnia 8 lutego 1880.

(2108 1—3) **Edykt.**

L. 7840. C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż w sprawie Nasti Kostarskiej przeciw Jadze Parneta o zniesienie prawa spólnictwa do realności 327 w Głęboczku położonej odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż tejże realności ciała tabularnego nie stanowiącej na dzień 5 kwietnia, na dzień 10 maja i na dzień 14go czerwca 1880 każdym razem o 11 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akty dotyczące sporu o zniesienie prawa spólnictwa i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Borszczów 2 grudnia 1879.

(2147 1—3) **Edykt.**

L. 5767. Dnia 23go marca i dnia 23 kwietnia 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą zostanie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego Ilka Trachomyna w Synowódzku wyżnem pod l. 213 położonego celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Rothfelda w kwocie 34 zł. w. a. z przyn.

Cena wywoławcza 505 zł. 5 ct. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Skole dnia 31 grudnia 1879.

(2110 1—3) **Edykt.**

L. 8310. W dniu 21 kwietnia 1880 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 5 w Horucku starostwie Drohobyckiem Matwija Jacucha własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 100 zł. z pn. za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 13 grudnia 1879.

(2048 1—3) **Edykt.**

L. 9305. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Maisona, że celem doręczenia mu uchwał z dnia 6 grudnia 1879 do l. 47060, z dnia 6 marca 1880 do l. 2739 i następnych w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw niemu 1200 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Raabego a tegoż zastępcą adw. Dra. Krówczyńskiego.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2079 1—3) **Edykt.**

L. 557. Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Majera Rund w kwocie 75 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 132 w Uściu zielonem, dłużników Jakóba i Aleksandra Borodajków, ciała tabularnego nie mającej w 3 terminach: dnia 3 czerwca, 2 lipca i 2 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska 11 lutego 1880.

(1773 1—3) **Kundmachung.**

Z. 2707. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 153 fl. sammt 4 pr. Zinsen pr. Monat vom 27 Juni 1873 Gerichtskosten pr. 5 37 kr., Executionskosten pr. 2 fl. 87 kr., 7 fl. 2 kr., 27 fl. 3 kr. u. 3 fl., so wie der weiters mit 4 fl. zugesprochenen Executionskosten, die executive Feilbiethung der dem Jakob Kuhen gehörigen Hälfte der in Tarnopol sub. Nr. 441 gelegenen Realität auf den 14 Mai 1880 um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten des Hersch Rosenstrauch neuerlich ausgeschrieben, welche unter nachstehenden erleichternden Bedingungen im Bureau Nr. 6, vorgenommen werden wird.

1. Ausrufspreis 1003 fl 18¾ kr., jedoch wird diese Realitätshälfte auch unter dem Ausrufspreise um jedweden Meistboth hintangegeben werden.

2. Vadium 50 fl., der Tabularextract, die weiteren Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden alle diejenigen Gläubiger, welchen der gegenwärtige Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zeitlich zugestellt werden könnte, so wie diejenigen, welche nach dem 4 Februar 1875, an die Gewähr der Realitätshälfte sub. Nr. 441 in Tarnopol gelangten, zu Handen des Curators Hr. Landesadvokaten Dr. Weissteiu verständigt.

Tarnopol den 23 Februar 1880.

(1568 1—3) **Edykt.**

L. 6509. C. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnych, z życia i z miejsca pobytu niewiadomych Józefę z Zawadzkich, Zofię Urszulę i Annę Gostkowskich tudzież Maryannę z Gostkowskich Bronowiecką, Ignacego i Sabinę Koczanowiczów, Zofię z Koczanowiczów Głębocką jako wierzycieli hipotecznych dóbr Kłodno, że zgłosili swoje prawa własności i Mikołaj Piotrowski do parcel l. 3675/1 3679, 3680, 3682/1 3683, 3684/6, Jakób Wideł do parcel 323, 3674/4 3674/5 3671, Antoni Wojcik do parcel l. 3675/6 Jakób Lachor do parcel l. 3662/1 3674/1 3669, 3512/4, Wojciech Anczyk do parcel l. 3681, 3682/1, 3684/5, Jan i Maryanna Musiałowie do parcel 3675/2 3675/3 3675/4 3682/4, Jędrzej Filipek do parcel 3673, 3674/6 3674/8 3684/3 324, Marcin Leśniak do parcel 322 3682/3 3684/4, Naftali Grybel do parcel 366/1 3661/2 3660/2 3662/3 3684/1 3663, 3674/3 3676/1, 3676/2 3677, 3684/2 237/1 237/2 3675/5, Wojciech Pociecha do parcel 3687, 3688/1 3688/2, Jakób Sasak do parcel 3686/1 3686/2 3686/3 3686/4 321, żądając ich wykreślenia z wykazu hipotecznego dóbr Kłodne l. 167 i że ustanowiliśmy im kuratora w osobie adw. dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 8 listopada 1879.

(2083 1—3) **Edykt.**

L. 1223. W sprawie egzekucyjnej Sendora Lebenheima przeciw Pawłowi Tomaszewskiemu pto 200 złr., ustanawia c. k. sąd krajowy dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Tomaszewskiego kuratorem ad actum adw. dr. Stycznia i temuż doręcza uchwałę tabularną z dn. 17 stycznia 1879 do l. 361 dla Pawła Tomaszewskiego wydaną.

O czem się niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Tomaszewskiego zawiadamia.

Kraków dnia 30 stycznia 1880.

(2022 1—3) **Edykt.**

L. 16293. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Jana Binasiewicza niewiadomego z pobytu, że tutejszy bank zaliczkowy uzyskał przeciw niemu dnia 17 stycznia 1880 l. 16386 w sprawie o 2000 zł. w. a. egzekucyjną grabież książeczki tegoż banku Nr. 37 na 300 zł. i tutejszej kasy oszczędności Nr. 169 na 344 zł. 98 ct. opiewającej a w depozycie sądowym przechowanej, i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Szeparowicza z zastępstwem adwokata Wurzla.

Stanisławów 17 stycznia 1880.

(2001) **Ogłoszenie**

L. 10496 C. k. sąd krajowy handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Filia c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie“ dnia 2 marca 1880 p. Gustaw Mauthner jako dyrektor tego zakładu kredytowego z statutowem prawem firmowania, wpisanym został.

C. k. sąd krajowy handlowy

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2146) **Ogłoszenie.**

L. 6. Komisya hipoteczna zawiadamia iż złożone zostaną w sądzie dnia 27 marca b. r. arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Konary.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 27 marca 1880 w którym dalsze dochodzenia w miarę potrzeby prowadzić będzie.

Skawina 20 marca 1880.

(2095) **Ogłoszenie.**

L. 5902. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dnia 6 lutego 1880 uwdoczniono, że na ogólnem zgromadzeniu tego Towarzystwa dnia 30 grudnia 1879 odbytem w miejsce dotychczasowej Dyrekcyi wybrani zostali Mikołaj Laszkiewicz, dyrektorem, Michał Gorecki kasyerem (ponownie) Jan Małecki kontrolerem (ponownie) i że ci nowo obrani wybór ten przyjęli.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(2130) **Obwieszczenie.**

L. 3818. C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Jamnica miejscowe dochodzenia dnia 31go marca 1880 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć. co dla wyjaśnienia lub ochrony swych pra w za stosowne uzna.

Stanisławów dnia 18 marca 1880.

(2141) **Ogłoszenie.**

L. 2076. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Chrabuźna w obrębie c. k. sądu sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń z dotyczącemi arkuszami w formie wykazów hipotecznych sporządzonemi, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym w dniu 30 marca 1880 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego

Zborów dnia 19 marca 1880.

(1948) **Protokołowanie firmy.**

L. 3093. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Jakóba Keller handel bydłem w Podwołoczyskach.

Tarnopol dnia 3 marca 1880.

(1955) **Edykt.**

L. 3028. C. k. sąd krajowy w miejsce Seweryna Czerluczakiewicza ustanawia Dr. Dyonizego Pogorzelskiego c. k. adjunkta sądowego w Białej komisarzem konkursu na majątek firmy handlowej braci Thetschlów w Białej uchwałą z dnia 2 lutego 1875 l. 2757 otwartego, co niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Kraków 27 lutego 1880.

(1686) **Edykt.**

L. 993. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Goldratha, iż na skutek podania firmy Steinbach & Friedl w Białej z 12 lutego 1880 l. 993 dozwolono rezolucyą z dnia 12 lutego 1880 l. 993 sądowego zapowiedzenia, celem zabezpieczenia pretensyi rzeczonej firmy w kwocie 125 złr. 22 ct. na towary jego w tutejszo-sądowem przechowaniu w sprawie karnej przeciw Henrykowi Peiprowi się znajdujące, oraz, że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Rosnera w Białej.

Poleca się zatem Berlowi Goldrathowi, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych dokumentów, lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem sądowi dał znać, w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. sąd powiatowy

w Białej dnia 12 lutego 1880.

(1529 3—3) **Zawiadomienie.** L. 4190.

Na zasadzie głosowania wierzycieli konkursowych Fani Wywiotkowej w Białej przy terminie dnia 30 stycznia 1880 przed c. k. sędzią powiatowym p. Sewerynem Czerlunczakiewiczem jako komisarzem konkursowym odbytego, mianuje c. k. sąd krajowy adw. dr. Ichheisera w Białej, zarządcą wspomnionej masy krydalnej, zaś koncypienta adwokackiego p. dr. Eibenschütza zastępcą tegoż.

O czem się wierzycieli zawiadamia.

Kraków dnia 21 lutego 1880.

(2077 3—3) L. 869.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na poniżej wymienione posady nauczycielskie:

1) Na posadę kierującego nauczyciela szkoły 2 klasowej etatowej w Porębie Żegota (pow. chrzanowskiego) z płacą roczną 338 złr. w. a. oraz użytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego i wolnego pomieszkania w budynku szkolnym.

2) Na posadę młodszego nauczyciela w Porębie Żegota z płacą 250 złr. w. a. rocznie.

3) Na posadę trzeciego nauczyciela szkoły etatowej 3 klasowej w Rybny (pow. Krakowskiego) z płacą 300 złr. w. a. rocznie.

4) Na posadę drugiego nauczyciela szkoły etatowej 2 klasowej w Półwsiu zwierzynieckiem z płacą roczną 300 złr. w. a.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby, zaopatrzone w dowody uzdolnienia i przebiegu dotychczasowej służby, przedłożyć za pośrednictwem władzy dotyczącej, najdalej do końca kwietnia b. r. c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Krakowie.

W Krakowie dnia 5 marca 1880.

(1530 3—3) L. 4191.

Zawiadomienie.

Na zasadzie głosowania wierzycieli konkursowych M. Farkasza w Białej przy terminie dnia 21 stycznia 1880 przed c. k. sędzią powiatowym Sewerynem Czerlunczakiewiczem jako komisarzem konkursowym odbytego, mianuje c. k. sąd krajowy adwokata Jana Ehrlera z Białej zarządcą wspomnionej masy krydalnej zaś koncypienta adwokackiego dr. Karola Ehrlera zastępcą tegoż.

O czem się wierzycieli zawiadamia.

Kraków 21 lutego 1880.

(1801 3—3) **Edykt.**

L. 6919. Na zaspokojenie kosztów sądowych i egzekucyjnych 4 zł. 1 zł. 17 ct. 5 zł. 28 ct, 1 zł. 37 ct. 5 zł. 34 ct i 1 zł. 34 ct. a. w. z pn. na rzecz Aby Falik odbędzie się publiczna licytacya realności Michała Serhan w Kowalówce pod l. 141 ciała tabularnego nie mającej 3go czerwca 2 lipca i 2 sierpnia 1880 o godzinie 9tej rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze.

Monasterzyska 13 lutego 1880.

(1846 3—3) **Edykt.**

L. 2023. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 76/118 w Jastrząbce starej położonego, Kaspra Welzinga własnego, dnia 8go kwietnia, dnia 13 maja i dnia 17 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym a to celem zaspokojenia pretensyi Ernestyny Zimerman w kwocie 157 zł. 50 ct. i Jakuba Zimermana w kwocie 30 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno dnia 31 października 1879.

(1803 3—3) **Edykt.**

L. 6238. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Ksawerego Milieskiego, że przeciw niemu Stanisław Gołemberski wniósł pozew w załatwieniu którego wydano uchwałę z 5 marca 1880 l. 6238 nakaz zapłacenia sumy 1000 zł. w. a.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Cveznaka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 5 marca 1880.

(1710 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6014. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 12 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 18 w Chcaplicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Seńka i Ewy Puszkarów własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 350 zł. Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1706 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6502. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 12 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 6 w Huszatycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Fedka i Iwana Hodiaków własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 zł. 64 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1798 3—3) **Edykt.**

L. 7068. W dniach 7 maja. 8 czerwca i 7 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Fedka i Maruńki Lutych własnej w Dziedziłowie powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 17 zł. 55 ct. a. w. z pn. na rzecz Süsskinda Rotha.

Cena wywołania 40 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realnośćta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk 11 grudnia 1879.

(1796 3—3) **Edykt.**

L. 1263. W dniach 7 maja, 7 czerwca i 8 lipca 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Jakóba i Anny Jankowskich własnej pod l. k. 44 w Busku w powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 z pn. na rzecz Sühskinda Rotha.

Cena wywołania 510 w. a.

Wadyum 10 prc

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk 28 lutego 1880.

(2081 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 709. W dniach 8 kwietnia 19 maja i 15go czerwca 1880 9 godzinie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 61 subr. 27 w Smólnie położonej dłużnika Hrynia Kuwiczaka Masłeja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej nie, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Podbuż dnia 27 lutego 1880.

(1983 2—3) **Edykt.**

L. 335. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że pto 10 zł. 72 ct. a. w. z przynależyt. odbędzie się na rzecz Maryi Jurjewicz przymusowa publiczna sprzedaż niwy „na Dołhych" w Skomorochach nowych pod l. k. 3 rep. 59 położonej ciała tabularnego niestanowiącej do masy nieobjętej ś. p. Oleksy Raczija należącej a to na dniu 7, 14 i 22 czerwca 1880, zawsze o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 30 zł.
Wadyum 3 zł. a. w.
Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i szacunku można przejrzeć w sądzie.

Bursztyn d. 5 lutego 1880.

(2002 2—3) **Edykt.**

L. 9670. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionego wekslu w Niemirowie na dniu 20go listopada 1874 wystawionego na 1100 zł. a. w. opiewającego 20 listopada 1877 płatnego przez Dyonizego Łapickiego na rzecz Mojżesza Gottmana przyjętego, by weksel ten do dni 45 licząc od dnia 3 umieszczenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej" sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym weksel ten po upływie wyżej wymienionego terminu jako amortyzowany zostanie uznany.

Lwów dnia 6 mar. 1880.

(1997 2—3) **Edykt.**

L. 6407. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Abrahama Rubinstein w kwocie 150 zł. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 34 w Dybkowie, Jurka Prządki własnego, na dniu 13 maja i 17go czerwca 1880, o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 430 zł. lub wyżej, zaś na dniu 15 lipca 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 43 zł.
Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 grudnia 1879.

(2093 2—3) **Edykt.**

L. 6217. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Ilkowi Wybłemu pto 500 zł. względnie reszty 401 zł. 5 kr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Ilka Wybłego własnej pod l. kons. 136, 127, 128 i 107 w Sosnicy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 1 lipca 1880 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2400 złr.
Wadyum 240. zł. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 28 lutego 1880.

(1880 2—3) **Edykt.**

L. 349. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że dnia 22 września 1866 zmarł w Kozowie z pozostawieniem majątku Simcha Büchs. Gdy zaś pobyt jego współspadkobierców Chany, Sary i Leiby Büchs nie jest c. k. sądowi wiadomy, przeto wzywa się tychże, aby się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swoje do tego spadku podali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnych kuratorem p. Eizykiem Lille z Kozłowa przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa 30 stycznia 1880.

(1950 2—3) **Edykt.**

L. 7070. W dniach 7 maja 1880, 8 czerwca 1880 i 7 lipca 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jacka Bzyluka własnej, pod Nr. k. 34 w Kędzierzawcach położonej, ciało hipoteczne wykazu hip. księgi głównej dla gminy Kędzierzawiec l. 10 stanowiącej, celem zaspokojenia sumy 30 zł. a. w. na rzecz Süskinda Rotha.

Cena wywołania 545 zł. a. w.
Wadyum 10 prc.
Reszta warunków wyciąg hipoteczny, i protokół oszacowania w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Busk 15 grudnia 1879.

(1909 2—3) **Edykt.**

L. 2756. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Zofię Dzierżanowską z miejsca pobytu niewiadomą, że Adela Rzewuska i Leontyna Bartsch przeciw spadkobiercom Jana Runge o zapłacenie 6 prc. od sumy 6000 zł. z pn. prośbę o przymusową licytacyę połowy dóbr Dmytrowice podały, i że dotycząca uchwała z dnia 10 grudnia 1879 l. 13382 kuratorowi dla niej ustanowionemu p. adwokatowi Dr. Gawłowi doręczoną została, z którym też i dalszy tok tej egzekucyi przeprowadzonym będzie.

Wzywa się więc Zofię Dzierżanowską, ażeby o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomiła, z kuratorem, lub też z innym pełnomocnikiem, przez nią ustanowić się mającym się porozumiała, gdyż inaczej wynikające dla niej złe skutki sama sobie przypisywać będzie musiała.

Przemyśl 10 marca 1880.

(1636 2—3) **Edikt.**

Z. 11426. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Szczerzec wird mit Bezug auf die in den Nummern 206, 207, 208 der Lemberger Zeitung veröffentlichte Kundmachung vom 14 Juli 1879, Z. 4738, zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß zur executiven Feilbiethung der sub. N. 175/166 in Szczerzec im Umkreise der Lemberger Bezirkshauptmannschaft gelegenen dem Josef Budik eingethümlich gehörigen Realität zur Befriedigung der Forderungen des Isak Rubin respect. dessen Cessionärin Taube Gutreu im Betrage von 70 fl. öst. W. sammt Nebengebühren ein einziger neuer Termin auf den 7 Mai 1880 um 10 Uhr Vormittags anberaumt werde, bei welchem diese Realität um jeden beliebigen Preis nach Erlag eines Vadiums pr 13 fl. öst. W. in der h. g. Kanzlei feilgeboten werden wird.

Weitere Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Szczerzec d. 25 Jänner 1880.

(1571 2—3) **Edikt.**

Z. 15298. Vom k. k. städtisch. delegirten Bezirksgericht in Stanislau wird für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Heinrich Sroczyński ein Curator in der Person des Landesadvokaten Dr. Bardach mit Substituirung des Landesadvokat Dr. Szczurowski ernannt, dem ersten das Contumazurtheil vom 13ten October 1876, Z. 3705 zugestellt, und Heinrich Sroczyński mittelst Edictes hievon mit dem Bedeuten verständigt, daß er dem genannten Curator die nöthige Information zu ertheilen, oder dem Gerichte einen anderen Vertreter nahmhaft zu machen habe.

Stanislau am 30 Dezember 1879.

(2098 2—3) **Edykt.**

L. 8613. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 złr. 11 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 39 subr. 23 w Pochówce położonej, w posiadaniu dłużnika Wasyla Hrynyszynego a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej będącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakład. kred. włość. dnia 2 kwietnia, 7 maja i 4 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 30 złr.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 9 lutego 1880.

(2099 2—3) **Edykt.**

L. 8615. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 91 złr. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 subr. 30 w Pochówce położonej, w posiadaniu dłużnika Iwana Iwankowa a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej będącej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego dnia 2 kwietnia, 7 maja i 4 czerwca 1880 każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. 20 złr.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 9 lutego 1880.

(1915 2—3 **Edykt.**

L. 1604. C. k. uprzyw. zakład kredyt. włość. wniósł w dniu 25 lutego 1880 do l. 1604 pozew egzekucyjny przeciwko Antoniemu Cagarze i Annie Cagara właścicielom gospodarstwa gruntowego pod lk. 31 w Racławicach o zapłacenie należytości 191 złr. 84 ct. z pn., wskutek którego nakaz zapłaty wydanym, i kuratorowi c. k. notaryuszowi Dr. Zygmuntowi Ruckiemu w Nisku do zastępstwa niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Antoniego Cagary ustanowionemu doręczonym został.

O czem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Antoniego Cagarę z zawezwaniem, aby albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił ze swej strony dowodow, albo też innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił.

Nisko dnia 25 lutego 1880.

(1920 2—3) **Edykt.**

L. 10329. Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Olenę Stasiów która do spadku po swym ojcu Mikołaju Stasiów, w r. 1855 w Humieńcu bez testamentu zmarłym, jest powołana wzywa się aby w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosiła i do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej spadek ten z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Dmytrem Korolem przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Szczerzec 20 listopada 1878.

(2101 2—3) **Edykt.**

L. 9012. Wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 września 1879 l. 41652 wyznacza się do licytacyi realności Maryi Pochyła wedle dom. VIII pag 121 n. 1 haer. własnej, w Tyśmienicy pod l. 158 położonej, celem zaspokojenia kwot 27 złr. 60 ct. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 22 czerwca 1878 i prowizyą 27 ½ ct. w. a. dalej 27 złr. 60 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 22 grudnia 1878 z prowizyą 27 ½ ct. w. a. tudzież resztującego kapitału z udzielonej pożyczki 600 złr. w. a. w kwocie 528 zł. 72 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 22 czerwca 1879 nareszcie kosztów sądowych w ilości 23 złr. w. a. i 13 złr. 66 ct. w. a. na rzecz galic. banku hipotecznego we Lwowie uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 września 1879 l. 41652 dozwolonej, trzy termina mianowicie na dzień 16 kwietnia 1880, dzień 18 maja 1880 i na 18 czerwca 1880 każdym razem o 10tej godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartości realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 1520 złr. w. a. przyjęta a niżej tej ceny na powyższych trzech terminach realność w mowie będąca sprzedaną nie zostanie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć wadyum 10 proc. w kwocie 152 złr bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych.

Gdyby na wyznaczonych powyższych trzech terminach sprzedaż tej realności wyżej lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, nateczas wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w tutejszym c. k. sądzie na 18 czerwca 1880 o 10 godz. rano, pod tym rygorem, iż niejawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów jawiących się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi przez bank proszący przedłożonych i w całości do wiadomości sądu przyjętych, jako też wyciąg tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O rozpisaniu licytacyi tej uwiadamia się strony interesowane, c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 sierpnia 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza wcześnie doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Cyryla Dorożewskiego w Tyśmienicy ustanowionego.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica 18 grudnia 1879.

(1659 2—3) **Edykt.**

L. 4359. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Karolinę ze Schwaabów Herdyną, Antoninę ze Schwaabów Krumpel, Julianę Schwaabę, Aleksandra Schwaabe, Józefa Schwaabe, Aniele ze Schwaabów Misłowich, Franciszkę Schwaabe, dzieci i spadkobierców po ś. p. Jerzym Schwaabe i Anieli a właściwie Chrystyny z Gałeckich Schwaabowej, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, oraz ich niewiadomych możliwych spadkobierców, że przeciwko tym wszystkim Jakób Ebenschütz i Markus Schönfeld wnieśli pozew pod dniem 14 lutego 1880 do l. 4359 o orzeczenie, że prawo dożywotniego użytkowania dóbr Kamionna i Pasierbice na rzecz Anieli z Gałeckich Schwaabe niegdyś intabulowane a obecnie na resztującą cenę kupna tych dóbr przeniesione zgasło i z tabeli płatniczej eliminowane być ma.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych w sprawie niniejszej na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. dr. Lisowskiego z substytucyą adw. dr. Wilkosza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanym aby na pozew ten, który wymienionemu kuratorowi doręczono w przeciągu dni 60 albo sami pisemną obronę wnieśli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 20 lutego 1880.

(1980 2—3) **Edikt.**

Z. 9715. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Anlagen des David Na... Bauer pr 500 fl. ö. W. die executive Veräußerung der seinen Tabularkörper bildenden Realität des Anton Meyers CN 305 ... 163 in Bursztyn am 7, 14 und 22 Juni 1880 jedesmal um 10 Uhr VM. vorgenommen werden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 1050 fl. ö. W., das Vadium 105 fl. öW.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie die Exekutionsakte können hg. eingesehen werden.

Bursztyn den 15 Dezember 1879.

(1935 2—3) **Edykt.**

L. 101. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 15330 i z 27 grudnia 1879 l. 60157 rozpisuje celem wykonania egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 68 w Rohatynie położonej w księdze Dom II str. 77 zapisanej wedle Dom V str. 69 poz. 20 własność dłużników Berka Walda, Samuela Walds, Chany Goldstein, i Hinde Male dw. im. Kitenplanowej na zaspokojenie przysądzonej egzekucyjnemu c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu sum a mianowicie:

a] 226 złr. 80 ct. z procentami 6 prc. od 27 lutego 1878 i kwoty 2 złr. 26 ct.
b] 226 złr. 80 ct. z procentami 6 prc. od 24 sierpnia 1878 i kwoty 2 złr. 26 ct.
c] 3516 złr. 44 ct. z 7 prc. procentami od 24 lutego 1879 z potrąceniem jednak złożonej a conto zaległości kwoty 156 zł.
d] kosztów sądowych w ilości 34 złr. 66 ct. i 30 złr. 35 ct. w. a. trzy termina a mianowicie na dniu 28 kwietnia, na dniu 28 maja i na dniu 28 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pozwolonym, na których takowa jednak niżej ceny wywołania 8000 złr. sprzedaną nie będzie.

Gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, nateczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 14 lipca 1880 10 g. rano z tem oznajmieniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum stanowi sumę 800 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się 1) ck. uprz. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przez adwokata Dra. Kabata 2) Berla Walda, 3) Samuela Walda 4) Chane Goldstein, 5) Heinde Male dw im. Kittenplann w Podgrodziu wierzycieli hipotecznych a mianowicie 6) c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem państwowego skarbu podatkowego i należytościowego, jakoteż uprzyw. wierzytelności 7) Mojżesza Nagelberga w Rohatynie, 8) Samuela Lewensohna w Rohatynie, 9) Małkę Uiberall w Łopusznie do rąk własnych a 10) nareszcie wszystkich tych którzyby po dniu 21 marca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub inne późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające wcale lub wcześnie z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora p. Abrahama Fichmana, ogłoszenia i edykta.

Rohatyn dnia 28 stycznia 1880.

(1902 2—3) **Edykt.**

L. 9961. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Julian Thilsch przeciw Elżbiecie Jaworskiej pod dniem 1 marca 1880 do l. 9961 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 615 zł. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 6 marca 1880 do l. 9961 nakaz zapłaty wydany został. Ponieważ miejsce pobytu Elżbiety Jaworskiej znanem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tejże koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Romanowskiego ze substytucyą adw. Dr. Bobownika kuratorem mianował, któremu nakaz powyższy doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwana, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2096 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 431. Z dniem 1 kwietnia r. b. rozpocznie się w Archiwum map c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie sporządzanie arkuszów posiadania gruntowego przez robotników akordowych.

Roboty te będą dane w pierwszym rzędzie:

1) prowizorycznym geometrom, elewom i dyetaryuszom pomiarowym, którzy nie z własnej winy zostali oddaleni ze służby przy regulacyi podatku gruntowego, następnie,

2) również nie z własnej winy oddalonym ze służby czasowym szacunkowym referentom powiatowym — wrazie dalszej potrzeby,

3) byłym referentom pomocniczym,

4) urzędnikom państwowym, na końcu

5) osobom prywatnym, godnym zaufania.

Zauważa się przytem, iż tak osoby pod 1, 2, 3, jak i one pod 4, 5, wyszczególnione oprócz wynagrodzenia stale oznaczonego za roboty wykonane, nie mogą liczyć na żadne inne datki pieniężne, czy to z tytułu zapomogi, lub zwrotu kosztów podróży podjętej do Lwowa, w celu otrzymania w mowie będących robót akordowych.

Każdy mający chęć brania udziału w nadmienionych robotach winien będzie poprzód zgłosić się do Dyrekcyi Archiwum map po książeczkę robót i wylegitymować swe miejsce zamieszkania we Lwowie, ewentualnie kartkę meldunkową przez c. k. Policyę potrwierdzoną, zaś osoby pod 1, 2, 3, mają oprócz tego w celu zanotowania zastrzeżonego im prawa pierwszeństwa w otrzymywaniu robót wykazać się dekretem uwolnienia ze służby katastralnej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 17 marca 1880.

(2094 2—3) **Edykt.**

L. 5946. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Joslowi Wolf pto 173 zł. 46 ct. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 marca, 29 kwietnia i 31 maja 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 33 rep. 23, 35, w Berezku położone z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 24 października 1879.

(2122 2—3) **Obwieszczenie.**

L. W. 12106. Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około wykonania siedzeń w sali sejmowej w nowo wybudowanym gmachu sejmowym we Lwowie odbędzie się dnia 31 marca 1880 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w sali obrad Wydziału krajowego.

Chcący się ubiegać o to przedsiębiorstwo zechcą w terminie powyższym wnieść do Wydziału krajowego opieczętowane oferty.

Od ośne plany i warunki ogólne mogą być przejrzane w kancelaryi kierownictwa budowy ul. Kościuszki l. 5 w godzinach od 9 rano do 12 w południe i 3 do 6 po południu; odbitki zaś warunków szczegółowych wraz z opisem robót tudzież formularzy na deklaracye zostaną zgłaszającym się tamże na żądanie wydane.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 19 marca 1880.

(2080 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 708 W dniach 8 kwietnia 19 maja i 15 czerwca 1880, każdym razem o 10 godzinie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 109 subrep. 112 w Smólnie położonej, dłużnika Hrynia Kuwiwczaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 i 50 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Podbuż dnia 2 lutego 1880.

(2089 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2656. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130. złr. 11 ct. z większej 150 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 189/157 subrep 16 w Rzekach położonej, dłużnika Franciszka Kopytka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

Andrychów 20 listopada 1879.

(2091 2—3) **Edykt.**

L. 214. Celem zaspokojenia przez Alojzego Aystettena przeciw ś. p. Marcinowi Nowakowiczowi wywalczonej kwoty 31 złr. w. a. kosztów egzekucyi 2 zł. 74 ct. i 2 złr. 54 ct. tudzież niniejszych kosztów egzekucyi w kwocie 7 zł. 74 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10 rano, w dniach 15 kwietnia 1880, 20 maja 1880 powyż lub za, i w dniu 17 czerwca 1880 nawet poniżej ceny szacunkowej, egzekucyjna licytacya sumy 66 zł. m. k. wedle Dom I pag. 221 n 4 on. Marcinowi Nowakowiczowi: względnie tegoż oświadczonym spadkobiercom Grzegorzowi i Antoninie Papierkowskim z hipoteki realności pod l. 153 w Gródku należącej się.

Cena wywołania 66 zł. m. k.

Wadyum 6 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 24 stycznia 1880.

(2092 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 796. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Fischmana przeciw spadkobiercom ś. p. Antoniego Swidryk pto 84 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Pohorcach położonej, w trzech terminach dnia 19 kwietnia 1880, dnia 18 maja 1880 i dnia 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Jacentego Pruchnickiego z Komarna.

Komarno 3 lutego 1880.

(2121 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13180. Celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo wykonania budowy regulacyjnej na rzece Przemszy pod Jaworznem, odbędzie się w c. k. starostwie Krakowskim na dniu 13 kwietnia 1880 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 24.484 złr. 83 ct. w. a

Dotyczące warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie wniesione być mają oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc. najdalej do godziny 12tej w południe.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 marca 1880.

(2090 2—3) **Edykt.**

L. 6493. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włość. przeciw Iwanowi Wełyczko kwoty 50 złr. względnie 47 złr. 96 ct. z 12 prc. odsetkami od 10 lutego 1871 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, przyznanych kosztów sporu 4 złr. 34 ct. i niniejszych egzekucyjnych 3 złr. 61 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8 w Gródku w trzech terminach, a to dnia 8 kwietnia 1880 i dnia 13 maja 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 17 czerwca 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 500 złr.

Wadyum 50 złr.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 11 grudnia 1879.

(2084 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 307. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Lang w kwocie 47 złr. z pn., rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 47 w Siedliskach położonej, dłużnika Tymka Staniszewskiego własnej, w dniu 16 kwietnia, w dniu 14 maja i w dniu 18 czerwca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 930 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 93 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 30 stycznia 1880.

(2078 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3240. Celem zaspokojenia hipotecznej należytości Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w trzech terminach t. j. dnia 26 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1880. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya końcem sprzedaży realności według księgi gruntowej gminy Pasieki z Bugajem l. wyk. hip. 37 n. 1 haer. dłużnika Piotra Bisia własnej, w Pasiece pod l. d. 30 położonej.

Cenę wywołaną stanowi szacunek w kwocie 900 złr., poniż której tylko w 3cim terminie taż realność będzie mogła być sprzedaną.

Każdy licytujący obowiązany 10 prc. zadatku złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, mogą być każdego czasu w tutejszej registraturze z listy warunków przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 29 października 1879.

(2086 2—3) **Edykt.**

L. 14767. Dnia 22 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Koble starem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Herscha Reicha przeciw Iwanowi Wasiutyk o 40 złr. a. w. z przyn.

Cena wywołania wynosi 40 złr.

Wadyum 4 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor dnia 4 stycznia 1880.

(2088 2—3) **Edykt.**

L. 2009. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Loebla Goldbergera w kwocie 60 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż 10/16 części realności pod l. 74 w Przybradzu położonej, stanowiących własność dłużnika Jana Zaka, wykazem hipotecznym l. 74 dla gminy katastralnej Przybradz objętych, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi dnia 12 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach przedmiot na licytacyę wystawiony tylko za cenę wywołania 565 złr. a. w lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt detaksacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dr. Lurye w Wadowicach z substytucyą adw. Dra. Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 4 września 1879.

(1708 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6156. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 12 maja, 14 czerwca i 14 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 60 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stefana Pohoreckiego własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 434 złr. 76 ct.

Cena wywołania 1200 złr. zakład 120.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(2100 2—3) **Edykt.**

L. 8860. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 149 złr. w. a. z pn. sprzedane zostaną sześć parcel ornego pola, należące do realności pod l. 88 w Chołojowie, stanowiące własność Dmytra i Kaśki Sałahutów, na rzecz Mikołaja Jacejki w terminach dnia 14 kwietnia 1880, 13 maja 1880 i 15 czerwca 1880, zawsze o godzinie 10 przed południem na miejscu w Chołojowie.

Cena wywoławcza 480 złr. w. a.

Wadyum 48 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 31 stycznia 1880.

(1761 2—3) **Edykt.**

L. 8568. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że na prośbę p. Ludwika br. Waltmanna wprowadzone zostaje postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej galicyjskiego banku kredytowego nr. 8047 z dnia 18 stycznia 1878 na imię „Wenzel Swoboda“ z wkładką 100 złr. w. a. opiewającej.

Wzywa się zatem posiadaczy rzekomo zaginionej powyższej książeczki wkładkowej i wszystkich, którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu prawa do tejże książeczki roszczą, aby takową w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu, powyższa książeczka amortyzowaną zostanie.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1857 2—3) **Edykt.**

L. 1368. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Dawida, iż przeciw niemu wniósł Chaim Knobloch w dniu 16 listopada 1879 do l. 7831 pozew o zapłacenie kwoty 106 zł. z pn., w skutek czego dla pozwanego kurator w osobie p. Władysława Trzecieskiego w Dąbrowie ustanowiony i termin do rozprawy na dniu 3 czerwca 1880 o godzinie 9 z rana wyznaczonym został.

Poleca się zatem pozwanemu, aby ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił. w przeciwnym bowiem razie wynikłe skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 8 marca 1880.

1893 2—3) **Edykt.**

L. 15416. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że dnia 7 maja 1880 i 9 czerwca 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Josla Harnika w kwocie 59 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 152 w Kossowie położonej Michała i Katarzyny Horeczko własnej.

Jeśliby realność ta na dwóch powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została to wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na 9 lipca 1880 10 godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych w tusądowej można przejrzeć registraturze.

Kossów 14 grudnia 1879.

(1890 2—3) **Edykt.**

L. 1564. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy Złoczowie zawiadamia Abrahama Ochser z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wniesionej przez Samuela Fingerhuta przeciw niemu prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. a. w. z pn. dla niego ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Mijakowski z zastępstwem adwokata Dr. Dr. Billeta, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną udzielić, informacyę lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd zawiadomić.

Złoczów dnia 28 lutego 1880.

(1838 3—3) **Edykt.**

L. 502. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Marcina i Juliannę Spiessów, że przeciw nim i masom leżącym po Konradzie i Sebastyanie Spiessom, tudzież po Ludwice ze Spiessów Schneiderowej, dalej przeciw Katarzynie Spiess i Elżbiecie Mes, Jan i Katarzyna Obrechtowie o uznanie zgaśnięcia sumy 315 zł. w. a. z pn. i wykreślenia jej ze stanu dłużnego realności l. k. 97 i 98 w Nowym Sączu, a względnie ciężącej na niej sumy 4000 zł. m. k. wnieśli pozew do praes. 26 stycznia 1880, który do pisemnego postępowania i wniesienia w 90 dniach obrony zadekretowano

Gdy miejsce pobytu Marcina i Julianny Spiessów niewiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych tych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata Dra Żelechowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 31 stycznia 1880.

(1881 3—3) **Edykt.**

L. 566. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że dnia 12 sierpnia 1867 zmarł w Kozowie z pozostawieniem majątku Hersch Regenbogen.

Gdy zaś pobyt jego współspadkobierców Salamona Regenbogena i Ryfki Regenbogen nie jest c. k. sądowi wiadomy, przeto wzywa się tychże, aby się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swoje do tego spadku podali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnych kuratorem p. Salamonem Weinstok z Kozowy przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 19 lutego 1880.

(2030 1—3) **Edykt.**

L. 4033. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że na dniu 28 października 1877 umarła w Myślenicach Helena Szafrańska z pozostawieniem testamentu z dnia 28 października 1877, w którym ustanowiła swego syna Ludwika Szafrańskiego spadkobiercą z substytucyą Leona i Tekli Orleckich. Ponieważ miejsce pobytu Ludwika Szafrańskiego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd powiatowy wzywa go, aby w ciągu roku się zgłosił, i do spadku oświadczył, ponieważ w razie przeciwnym pertraktacya spadku będzie przeprowadzona z ustanowionym dla niego kuratorem c. k. notaryuszem Leonem Romawiczem.

Myślenice 15 lutego 1880.

(2021 1—3) **Edykt.**

L. 15671. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia, Ozyasza i Majera Hönigsberga z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim i Wolfowi Hönigsberg na podstawie wekslu z daty Stanisławów 21 sierpnia 1879 i protestu z dnia 22 listopada 1879 na 240 złr. na rzecz kasy oszczędności w Stanisławowie wystawionego i przyjętego, wydano nakaz zapłaty tejże sumy i ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr. Rosenbergowi doręczono.

Stanisławów 17 grudnia 1879.

(2109 1—3) **Edykt.**

L. 915. Na zaspokojenie pretensyi w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. Bronisławie Dobrzyńskiej od Eliasza Süsskinda przypadającej odbędzie się dnia 1 kwietnia i 1 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 62 w Bieczu położonej, według księgi głównej gminy Biecz wykazu hipot. l. 557 Eliasza Süsskinda własnej.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 2935 zł.

Wadyum 293 zł. 50 ct. w. a. a realność ta na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej sprzedaną zostanie, w razie przeciwnym wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na 1 czerwca 1880 poczem trzeci termin licytacyjny rozpisany będzie na którym realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny można w sądzie tutejszym przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora adw. Dr. Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice 14 lutego 1880.

(2132 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 880. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 265 w Białej położonej, Rudolfa Linnerta własnością będącej na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Augusta Adama w kwocie 900 zł. z pn. w dniu 1 kwietnia 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z dnia 8 października 1879 l. 3424 objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Biala dnia 7 lutego 1880.

(2137 1—3) **Edykt.**

L. 4220. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 32 w Dąbiu położonego Adama Czochry i Katarzyny Bartkowiczowej własnego, dnia 19 kwietnia 1880 dnia 21 maja 1880 i dnia 21 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. i 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 26 listopada 1879.

(2138 1—3) **Edykt.**

L. 2809. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 169 w Jastrząbce starej położonego, Jana Barona własnego dnia 19 kwietnia 1880 dnia 21 maja 1880 i dnia 22 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym a to celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno dnia 26 listopada 1879.

(2139 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1367. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 rep. 47 w Wojciechowicach położonej, Michała Krywohuba własnej, w tutejszym sądzie w drodze licytacyi publicznej na rzecz uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość dnia 29 kwietnia, dnia 31 maja i dnia 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w registraturze.

Przemyślany 28 grudnia 1879.

(2135 1—3) **Obwieszczenie**

L. 825. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmann przeciw Mikołajowi Kuzma pto. 36 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 94 st. 146 n. w Rumnie położonej, wykazem hip. Nr. 149 księgi gruntowej gminy Rumno objęte, i połowy realności wykazem hip N. 444 tej samej księgi gruntowej objętej, w trzech terminach dnia 27 kwietnia 1880, dnia 26 maja 1880 i dnia 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 365 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek, bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej, nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Iwana Zając wójta z Rumna.

Komarno 6 lutego 1880.

(1887 1—3) **Edykt.**

L. 604 C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie resztującego kapitału pożyczkowego 1840 złr 88 ct. z większego 2037 złr. 38 ct. pochodzącego wraz z 7 proc. odsetkami od dnia 15 maja 1879 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, jak niemniej kosztów i c. k. gal akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie się należącego, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Tyczynie pod l. 187 położonej, a względnie gruntu pod l. top. 403/418 st. z części dóbr Tyczyna „Prebenda św. krzyż" zwanej wydzielonego, dłużnika Samuela Wahlhafta wedle d. m. 495 pag. 70 n. 1 i 2 haer. własnej, w tutejszo-sądowym gmachu w dwóch terminach a mianowicie: dnia 26 kwietnia i dnia 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie pod warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności i przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 złr. w. a.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 6000 złr. to jest sumę 600 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże, ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowem archiwum.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby po dniu 6 stycznia 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę tę rozpisująca lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające wcale nie lub wcześnie przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Bindera i przez edykta.

Rzeszów 1 marca 1880.

(2114 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6278. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7 maja, 7 czerwca i 7 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 21 w Hruszatycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Stefana Kaczmara własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 zł. 76 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 5 listopada 1879.

(2125 1—3) Zl. 599.

Meierhofsverpachtung
in der
Bucowina.

Der dem Bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige Meierhof B[illegible], bestehend aus einer Grundarea von circa 1700 Joch, darunter 1061 Joch Aecker, 101 Joch Wiesen und 441 Joch Hutweiden, mit den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, ist auf 12 Jahre ab 1 November 1880, nähmlich auf die Zeit vom 1 November 1880 bis Ende October 1892 im Offertwege zu verpachten.

Dieser Meierhof ist an der Reichsstrasse, 10½ Kilom. von der Stadt Sereth und 7½ Kilom. von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt gelegen.

Offerte sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle nähere Auskünfte über das Pachtobject ertheilt werden, bis spätestens 30 April l. J. Vormittags 12 Uhr einzureichen.

Angeld 2500 fl. im Baaren, oder in annehmbaren, öffentlichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direction der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz am 16 März 1880.

(1981 1—3) **Edikt.**

Zl. 10077. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Moszko Juda Sokal pr. 100 fl. öW. s. N. G. die executive Veräußerung in B[illegible] sub. Nr. 10 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität des Mikolaj W[illegible] hiergerichts am 7, 14 u. 22 Juni 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 900 fl. ö. W. das Vadium 90 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie die Executionsacte können hiergerichts eingesehen werden.

Bursztyn den 30 Dezember 1879.

(2107 1—3) **Edikt.** Zl. 17.490.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß zur Hereibringung der Restforderung pr 900 fl. öst. W. s. N. G. des Samson Wetter ch gegen die Nachlaßmasse des Hersch Ehrlich die executive Feilbiethung der Nachlaßrealität C. N. 224/20 in Kn[illegible] in drei Terminen, am 26 April, 20 Mai und am 22 Juni 1880 hiergerichts abzuhaltenden Terminen, bei dem Letzten auch unter dem Schätzungswerthe stattfinden wird

Der Schätzungswerth beträgt 2183 fl. 63 kr. ö W

Das Vadium 218 fl. 14 kr.

Näheres kann aus den Acten in der Registratur entnommen werden.

Stanislau am 30 Dezember 1879.

(1685 1—3) **Edikt.**

Zl. 110. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird den dem gegenwärtigen Aufenthaltsorte nach unbekannten Rudolf Linner, Eigenthümer der Realität Nr. 265 in Biala bekannt gegeben, daß wider ihn über Einschreiten der August Adam'schen Pupillen wegen an dieselben schuldiger Sm. von 900 fl. etc. die executive Feilbiethung seiner Realität C. N. 265 in Biala mit den Feilbiethungsterminen auf den 12 Dezember 1879 u. 9 Jänner 1880, unterm 8 October 1879, Zl. 3424 bewilligt, für denselben ein Curator absentis in der Person des Dr Hans Ehrler Advokat in Biala bestellt, und denselben der diesfällige Feilbiethungsbescheid eingehändigt wurde.

Es wird demnach Rudolf Linner aufgefordert, seinen gegenwärtigen Aufenthaltsort bekannt zu geben, oder einen Sachwalter sich zu wählen und dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens er sich selbst die allfälligen Folgen zuzuschreiben haben würde.

K. k. Bezirksgericht

Biala am 8 Jänner 1880.

(2116 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6016. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 35 w Gdeszycach położonej ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej Seńka Szczygła i Anny Szczygieł własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 173 zł. 46 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 4 listopada 1879.

(2133 1—3) **Edykt.**

L. 9186. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 62 złr. z pn. przymusowa sprzedaż 1½ morga pola w Borszczowie w niwie „Grobelki" położonego, dłużnika Iwana Ducha własnego niestanowiącego ciała tabularnego i należącego do realności pod l. 146 w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 9 przed południem w dniach 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1880 na rzecz Katarzyny Robackiej przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach pole to tylko za lub powyżej, na trzecim zaś także poniżej ceny wywołania 110 złr. sprzedanym zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania można w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów 25 grudnia 1879.

(2120 1—3) **Edykt.**

L. 5928. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w dniu 16 kwietnia, w dn. 7 maja i w dniu 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. k. 178 st./162 now. w Skwarzawie nowej, należącego do Julia Czepil, ciała tabularnego niestanowiącego na rzecz Wasyla Łysiaka pto 167 złr. w. a. z przyn.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 310 złr.

Wadyum 31 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Żółkiew dnia 26 lutego 1880.

(2119 1—3) **Edykt.**

L. 4261. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Zellerkrauta w kwocie 29 złr. 11 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 216 i domu pod l. 390 w Błażowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wawrzyńca i Katarzyny Paściaków własnej, w dniach 28 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 30 listopada 1878.

(2118 1—3) **Edykt.**

L. 2658. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 213 złr. 55 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 232 w Hyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja Kuszka własnej, w dniach 27 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1880 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 5 czerwca 1879.

(2111 1—3) L. 6623.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 64 złr. odbędzie się publiczna sprzedaż domu pod l. 19 z placem w Kamesznicy do Antoniego Zawady należącego w dniach 22 kwietnia, 19 maja i 17 czerwca 1880 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Milówka 9 stycznia 1880.

(2136 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 402. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmann przeciw Józefowi Pieluszko pto. 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 39 str./50 now. w Pohorcach położonej w trzech terminach dnia 26 kwietnia 1880, dnia 25 maja 1880 i dnia 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1295 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p Jana Dmytrowicza z Pohorec.

Komarno 31 stycznia 1880.

(1928 3—3) L. 4543.

Ogłoszenie licytacyi.

C k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie w biurze sądowym przymusową sprzedaż kawałka gruntu pod nr. 12 w Wysokiej w zarembku Magierowym położonego, a to w trzech terminach, a mianowicie: 7 maja, 24 maja i 15 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 60 złr. w. a. wadyum zaś 10 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania, może być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzany.

Jordanów dnia 30 grudnia 1879.

(1811 3—3) **Edykt.**

L. 1795. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Sary Mitlerowej wydał przeciw Samuelowi Einhornowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. w. a. z pn. dnia 15 stycznia 1880 do l. 207, który z powodu niewiadomego miejsca pobytu zapozwanego, kuratorowi w osobie adw. dr. Psarskiego z substytucyą adwokata dr. Febusa Salomona zamianowanemu doręczony został.

Tarnów dnia 12 lutego 1880.

(1807 3—3) **Edykt.**

L. 1237. Samborski c. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych zapisał Oliviera hrabiego Ressiquier jako prokurystę firmy „Eugen Graf Kinskijsche Herrschaft Skole“, już dawniej w tym rejestrze wpisanej.

Sambor dnia 27 stycznia 1880.

(2070 3—3) **Edykt.**

L. 6246. C. k. sąd pow. w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie sum 89 złr. 19 ct. i 173 złr. 46 ct w. a. przez zakład kredyt. włościań. we Lwowie wywalczonych, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 18 w Milówce położonego, Jakóba Sumary własnego, ciała tabularnego niestanowiącego w trzech terminach t. j. w dniach 19 kwietnia, 31 maja i 12 lipca 1880 r. każdym razem o godz. 10tej z rana, w gmachu tutejszego sądu.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr. zakład 50 złr.

Reszta warunków jest w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz dnia 21 stycznia 1880.

(2061 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3626. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany, celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Hosen w kwocie 23 złr. z pn. rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 4 w Dusowcach położonej, dłużnika Senka Barana własnej, w dniu 16 kwietnia 1880, w dniu 14 maja 1880 i w dniu 16 czerwca 1880 zawsze o godzinie 9tej rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 60 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 15 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 15 maja 1879.

(2064 3—3) **Edykt.**

L. 6686. W dniach 15 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Żdzarcu pod l. k. 2 subrep. 84 położonej, Wojciecha Tabora własnej, a to na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 złr. 51 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr. wadyum 50 złr.

Protokół zastawniczego opisania oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 24 października 1879.

(1709 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6074. Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach przyprowadzi w dniach 12go maja, 14 czerwca i 14 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 69 w Drozdowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Prokopa i Maryi Kowalów własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 550 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Zakład 100 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(2069 3—3) **Edykt.**

L. 6247. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 274 złr. 52 ct. z pn. przez zakład kredytowy włościański wywalczonej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 39 w Wielkiejwsi położonego, ciała tabularnego niestanowiącego dłużnika Marcina Surgi własnego, w trzech terminach to jest w dniach 19 kwietnia, 10 maja i 21 czerwca 1880 r. każdym razem o godzinie 10tej z rana w gmachu tutejszego sądu.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. a zakład 60 złr.

Reszta warunków jest w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz dnia 21 stycznia 1880.

(1808 3—3) **Edykt.**

L. 18790. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych, Antoniego i Juliannę Kremer że przeciw nim Albina Staszkiewicz wniesła pod dniem 22 grudnia 1870 l. 18790 pozew o extabulacyę sumy 300 zł. w. a. z stanu biernego realności pod l. k. 16/17 w rynku w Samborze, wedle dom II pag 463 n. 10 on. zabezpieczonej, którą to do pisemnego postępowania zdekretowaną skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono dla tychże ustanowionemu kuratorowi Dr. Witzowi z zastępstwem adwokata Dr. Ehrlicha, a którym pozwani należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 31 grudnia 1879.

(1862 3—3) **Edykt.**

L. 2274. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości Reisli Grunfeldowej, że wydaną dla tejże uchwałą tabularną z dnia 20 listopada 1879 l 15908 w sprawie Sary Racheli z Grünfeldów Kellerowej w przedmiocie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 300 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności pod l. 26 w Tarnowie na Zabłociu położonej, dawniej Jakóba Grünfelda, obecnie tegoż spadkobierców własnej, z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi Dr. Alojzemu Walawskiemu doręczono.

Tarnów dnia 19 lutego 1880.

(2049 3—3) **Edykt.**

L. 8282. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy zrzekomo zaginionego listu lombardowego przez Dyrekcyę c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie wydanego, na imię Edmunda Górskiego opiewającego z dnia 23 stycznia 1879 na zastawiony za sumę 120 zł. w. a. los kredytowy ser 2199 Nr. 68 wartości imiennej 100 zł. aby ten list lombardowy w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni sądowi przedłożyli, gdyż inaczej takowy za umorzony zostanie uznany.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1760 3—3) **Edykt.**

L. 7060. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 260 zł. z 2 prc. miesięcznemi odsetkami od 19 sierpnia 1877 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 3 zł. 87 ct., 4 zł. 50 ct., 6 zł. 86 ct., 10 zł. i 8 zł. 15 ct. na rzecz Ozyasza Haglera odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $628^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle Dom. 233 pag. 481 n. 1 haer. Franciszka Wałęskiego i Katarzyny Wałęskiej własnej a to na dwóch terminach mianowicie: dnia 11 maja i 15 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których to terminach wspomniona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową i wywołania 497 zł. 60 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum suma 49 zł 76 ct. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Antoniego i Katarzyny Dublak, i tych wierzycieli którzyby po dniu 6 stycznia 1880 na tej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dra Tilla z substytucyą adwokata Dra Bodeka i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1735 3—3) **Edykt.**

L. 17313. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie uwiadamia, że dnia 19 sierpnia 1874 zmarł Michał Witek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pozostawiwszy grunt pod Nr. k. 29 w Dąbrowie infułackiej.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Michała Witka, nie jest znane, przeto wzywa się tegoż Michała Witka, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tegoż edyktu licząc w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Józefem Ptakiem przeprowadzonem będzie.

Tarnów dnia 22 listopada 1879.

(1918 3—3) **Edykt.**

L. 547. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie, zawiadamia Izaaka Freundlicha, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Paweł Skwarczyński, adwokat krajowy we Lwowie, pod dniem 6 grudnia 1879 l. 10104, do sądu tutejszego pozew o zapłacenie sumy 1467 złr. 36 ct. w. a. wniósł, że dla niego kurator w osobie Samuela Freundlicha z Kleszczówny ustanowiony został, któremu rzeczony pozew z terminem do rozprawy ustnej, na dzień 18 czerwca 1880 9 rano wyznaczonym, doręczono.

Wzywa się więc oskarżonego Isaaka Freundlicha, do wskazania swego miejsca pobytu, lub doręczenia ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnych w sporze tym środków obrony.

Rohatyn 13 marca 1880.

(1797 3—3) **Edykt.**

L. 6685. W dniach 10 maja, 9 czerwca i 8 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Kazimierza Cembrowskiego własnej pod l k. 152 w Busku na krótkiej stronie powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 50 zł. a w. z pn. na rzecz Luzera Reicha.

Cena wywołania 455 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk 21 listopada 1879.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l 12, dom Wernera.